Nr. 46. Niedziela, 27 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej przydzielonego do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych radcę Dworu dr. Henryka Hergeta, wiceprezydentem Namiestnictwa w Namiestnictwie w Pradze.

P. Minister kolei żelaznych zamianował wicesekretarza ministeryalnego, dr. Stefana Bachnickiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 lutego.

Rada państwa.

Uchwalenie kontyngentu rekruta w komisyi wojskowej.

Komisya wojskowa obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. Pogacznika w obecności P. Ministra obrony krajowej nad ustawą o kontyngencie rekruta.

P. Cegliński omawiał znęcanie się podoficerów nad żołnierzami i domagał się, aby przynajmniej w początkach służby żołnierzy opiekowali się nimi bezpośrednio oficerowie i kadeci. Dalej domagał się polepszenia bytu duchowieństwa wojskowego, poczem zauważył ze zdziwieniem, iż pomimo bijącego w oczy braku lekarzy wojskowych pensyonuje się tylu chętnych do służby i zasłużonych lekarzy. Żądał również mowca zniesienia rewersów demolacyjnych, sprawiedliwego wynagradzania szkód wyrządzonych przez artyleryę podczas ćwiczeń w strzelaniu, protestował zaś przeciw rzekomemu nadużywaniu siły zbrojnej do służby policyjnej podczas wyborów, zgromadzeń ludowych, demonstracyj ulicznych i strejków rolnych.

P. dr. Kozłowski powitał z zadowoleniem wewnętrzne udoskonalenia w armii pod względem technicznego wykształcenia żołnierzy, nowego uzbrojenia artyleryi, zaopatrzenia armii w karabiny maszynowe, używania nowożytnego materyału wojennego, samochodów, wynalazków w dziedzinie lotnictwa napowietrznego, oddziałów kolarskich, ruchomych kuchni polowych i t. d. Mowca przytacza głosy zagraniczne na dowód, iż sprawność armii austro-węgierskiej w chwili międzynarodowego przesilenia zyskała uznanie także po za granicami państwa, n. p. we Francyi i w Niemczech.

Dalej ubolewał mowca nad tem, że po tak znacznych przekroczeniach wspólnego budżetu, które w każdym razie, chociaż uzasadnione były niebezpieczeństwem wojny, szczegółowo muszą być zbadane, Delegacye wspólne z powodu trudności na Węgrzech nie mogą się [illegible]. Mowca spodziewa się, że, jakkolwiek w przyszłości armia otrzyma wszystko to, co będzie dla niej konieczne, to jednak nastanie powolniejsze tempo w wydatkach na armię, ponieważ finanse Państwa nie mogłyby nadal wytrzymać dotychczasowego tempa wydatków. Wskazawszy na sprzeczność między wielkim postępem w technicznem udoskonaleniu armii, a przestarzałem ustawodawstwem wojskowem, domagał się mowca zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej i doradzał ograniczenie zajmowania oficerów w kancelaryach pracami pisarskiemi, aby mogli poświęcić się w zupełności, zwłaszcza gdy wprowadzona zostanie służba dwuletnia, wykształceniu żołnierzy.

Mowca wniósł następnie rezolucyę w sprawie powiększenia ulg dla osób utrzymujących rodziny, żalił się na brak lekarzy w wojsku i oświadczył, że uwalnianie popisowych w sposób karygodny, nie może usprawiedliwiać nadużyć w pierwszym kierunku t. j. asenterowania ludzi chorych. Niesłuszną jest rzeczą, iż ostateczne prawo decyzyi posiada przewodniczący komisyi, który jest oficerem, a nie lekarzem.

P. Ministra obrony krajowej interpelował mowca w sprawie zmiany przepisów o dostawach rolniczych, żądając uwzględnienia przy dostawach przemysłu domowego, oraz cen, przyznanych przez Ministerstwo rolnictwa dla remont, hodowanych w Austryi. Użalał się też p. Kozłowski na sposób traktowania remont przez Ministerstwo wojny i omawiał stosunki zdrowotne w wojsku, które jednak na ogół lepsze są, niż w innych państwach. Chociaż liczba samobójstw w armii maleje, mimo to procentowo jest ona ciągle jeszcze większa, niż w innych państwach. Należałoby więc zwiększyć zaufanie żołnierzy do przełożonych, rozszerzyć opiekę religijną i poszanowanie odrębności narodowej. Wskazując na wielką liczbę nieszczęśliwych wypadków ze śmiertelnym wynikiem w armii, postawił mowca rezolucyę z żądaniem, aby Zarząd wojskowy miał obowiązek płacenia wynagrodzenia za te wypadki.

W dalszym ciągu wywodów poruszył mowca sprawę znęcania się nad żołnierzami, domagając się ściślejszego wykonywania odnośnych przepisów; wreszcie omawiał przymus pojedynkowy i wniósł szereg rezolucyj w duchu powyższych wywodów.

P. Minister obrony krajowej, gen. Georgi podziękował za uznanie, wyrażone dla armii i odpowiadał na podniesione w ciągu dyskusyi zażalenia i zarzuty. Mowca stwierdził, że fakty znęcania się nad żołnierzami w ostatnich latach znacznie się zmniejszyły, a znęcanie się ze strony oficerów należy wprost do wyjątków. Omawiał P. Minister stanowisko Państwa co do nowych przepisów przy rejonach i podniósł, że ze swej strony poprze możliwie szybkie dojście do skutku akcyi prawodawczej w tym kierunku. Wskazał też na łagodne stosowanie wobec ludności przepisów o rejonach fortecznych.

W sprawie dwuletniej służby wojskowej oświadczył P. Minister, że projekt ten jest już wygotowany, a termin wniesienia jego zależy od umowy z Węgrami i od stanu finansów. Wyraził również żywe ubolewanie z tego powodu, że nie dało się przeprowadzić jeszcze dotychczas reformy wojskowej procedury karnej. Lukę w tym projekcie stanowi nieuregulowanie dotąd języka sądowego; pozatem projekt byłby już gotów.

W ostatnich czasach Rząd zwrócił się ponownie do Węgier, nalegając na szybsze załatwienie tej sprawy.

Co do pojedynków w armii, to liczba ich znacznie zmalała, zwłaszcza między oficerami.

Uprzedzenia i nienawiści narodowe nie mają do armii przystępu.

Wkońcu wystąpił P. Minister p[illegible] zarzutom, które czyniły [illegible] armii i szkodziły jej powa[illegible] dyscyplinacyi.

Po dalszej dyskusyi komisya przyjęła kontyngent rekruta.

Z Koła polskiego.

Poln. Corresp. donosi: Po przeprowadzeniu dyskusyi politycznej na posiedzeniach dnia 24 i 25 lutego uchwaliło Koło polskie jednogłośnie następującą rezolucyę: „Koło

---

21)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

Odtąd szereg dni, szereg lat ciężkich, beznadziejnie smutnych. Sikora gromadził pieniądze, pił i biesiadował. A mścił się okrutnie, na swój sposób: Żonie usługiwać kazał przy tych biesiadach, do których zapraszał różne znajome swoje z przedmieścia, jaskrawo postrojone, bezwstydne, zuchwałe...

Z początku żona próbowała się opierać. Opór zwalczał pięścią i groźbą wyrzucenia z domu dziecka, którego już otwarcie za swoje nie uznawał. Uległością zdobyła wreszcie Sikorowa jaki taki spokój, a nawet zasiłek na posyłanie Stasi do szkoły.

Wszystko to jednak było niepewne, nietrwałe, a ciągle groźne. W tej trosce i trwodze uroda pięknej niegdyś i zalotnej majstrowej znikała rychło. W parę lat później cień już tylko pozostał. Cień wiotki, chwiejny, drżący, nieśmiały.

A jednak w tej zalęknionej, struchlałej duszy, budził się jeszcze czasem bunt i kazał szukać ratunku.

Stasia za małem jeszcze była dzieckiem, aby mogła rozumieć wszystko; ale domyślała się już wielu rzeczy, złośliwe zaś docinki, śmiechy i żarty rówieśniczek z podwórza i młodszych koleżanek szkolnych uświadomiały ją do reszty.

A w domu z dniem każdym było gorzej. Sikora, uzbierawszy znaczne pieniądze, które z prosperującej zawsze fabryki bez pracy płynęły, o swych dawnych robotach artystycznych już ani myślał, warstat zaniedbał, a pił coraz więcej i wydawał grosz bez rachunku, jakby za życia zamierzał przetracić wszystko, do ostatniego szeląga.

— A po co, dla kogo mam zbierać? Aby ta psiawiara, niby żona moja i jej córula uciechę miały, gdy zdechnę? Niedoczekanie im, psia mać!

To, co dotychczas było wyjątkowym ekscesem, stało się teraz regułą. Jedna z owych towarzyszek biesiad dawnych, Katarzyna Zwijaczowa, stała się gościem codziennym, a wreszcie zamieszkała pod jednym dachem. Zrazu pod pozorem najmu pokoju, a wreszcie bez żadnych pozorów.

Nastało gorsze, niż kiedykolwiek przedtem, piekło. Żona musiała być sługą, lecz wkrótce i Stasię chciano nakłonić do posług.

— Ano, rusz się, ty mądralo! — bełkotał pijany Sikora — szoruj do miasta po buciki dla pani Katarzyny! Darmo tu chleba żreć już nie będziesz... psia mać!

Stasia byłaby może, za przykładem matki i aby awantury nie wywołać, usłuchała pokornie, gdyby nie to, że pani Katarzyna, pewna swego stanowiska i znaczenia, widząc ociąganie się dziewczyny, powtórzyła od siebie ten rozkaz, w formie jeszcze brutalniejszej i z dodatkiem wyzwisk ulicznych.

Zbuntowała się Stasia po raz pierwszy w życiu. Z zaczerwienioną twarzą i pałającemi oczyma, stanęła hardo:

— Nie pójdę! — krzyknęła.

Sikora schwycił ją za ramię, ścisnął żylastą pięścią, że aż syknęła z bolu i potrząsał wściekle:

— Coś ty rzekła? — wrzasnął — ty, podłe nasienie.... powtórz!

— Nie pójdę!.... — oświadczyła stanowczo.

Sikora podniósł zaciśniętą pięść i byłby pewnie na miejscu zabił dziecko, gdyby w tej chwili nie była wbiegła matka.

— Ona pójdzie.... pójdzie zaraz! — wyjąkała z przerażeniem. — Chodź, Stasiu, bądź dobra, posłuszna....

I wyprowadziła ją co rychlej z domu. Sikora więcej niż kiedykolwiek zalany trunkiem, gonić nie myślał.

— Idźcie, psia mać, na złamanie karku! — wybełkotał i zatoczył się na fotel.

A matka biegła, co tchu starczyło, ze Stasią do miasta.

Doszło wreszcie do ostateczności. Dopóki ona sama była ofiarą, mogła znosić wszystko dla dziecka. Znosiła to zresztą jako karę, na którą, — sumienie jej tak mówiło, — zasłużyła. Popełniła grzech, więc pokutuje słusznie, byleby Bóg w wieczności przebaczył, a temu biednemu dziecku pobłogosławił! Ale teraz i to dziecko niewinne, a takie dobre, roztropne, uczące się pilnie, ciche, — to dziecko, jedyna jej pociecha, jej skarb, jej życie, miało stać się przedmiotem poniewierki, — i jeszcze jakiej poniewierki! — Tego znieść już nie mogła.

Biegła, jak w oszołomieniu, ciągnąc Stasię za sobą. Minęła sklep owego szewca, u którego były buciki pani Katarzyny, — i szła dalej.

— Mamo, to tutaj.... — rzekła Stasia.

— Nie, dziecko, nie tutaj.... nie tutaj.... Nie do szewca idziemy, lecz po ostatni poratunek.... albo będzie już — amen!

A Stasi nagle zrobiło się straszno. Przytuliła się do matki i prosiła:

— Wróćmy, matusiu, wróćmy!...

— Nie! nie! — odrzekła matka, jak nieprzytomna, powtarzając to, co snuło się w zamąconej głowie, — już teraz nie wrócę.... Nie byłam u niego nigdy.... o nic nie prosiłam dla siebie.... o nic! Ale teraz pójdę.... powiem! Powiem wszystko.... Niech się ulituje.... pomoże! Nie mnie.... mnie już nic nie trzeba.... Ale dziecku! Inaczej nam obu śmierć.... amen!

I jakby to słowo wyryło się w jej mózgu, powtarzała ciągle:

— Amen.... amen....

Stanęły wreszcie przed dużą kamienicą, niedaleko ogrodu miejskiego, zkąd dochodziły dźwięki orkiestry wojskowej. Wieczór był cudowny, po dniu upalnym. Blaski zachodzącego słońca złociły szczyty drzew, zaledwie poruszane lekkim wietrzykiem. Tłumy ludzi snuły się po chodnikach. Ulicami przebiegały wytworne powozy, samochody, rowery. Ruch, życie, gwar, radość, a przynajmniej pozorne zadowolenie dokoła.

A wśród tego gwaru, przed tą ozdobną kamienicą, stanęła milcząca nędza. Nieta, co z głodu ginie i rękę po jałmużnę na ulicy wyciąga, lecz owa, najstraszniejsza, gnębiąca i ciało i ducha, szamocząca się beznadziejnie w walce z nieodpartą siłą większą — torturą moralną.

Na pierwszem piętrze matka przystanęła, dysząc ciężko. Oparła się plecami o mur, — a potem nagle zdecydowana, przycisnęła mocno dzwonek elektryczny.

Wyszedł wygalonowany kamerdyner. Spojrzał i ocenił odrazu.

— Czego? do kogo? — spytał gburowato.

— Czy pan mecenas w domu?

— Pan mecenas teraz nie przyjmuje. Jutro w kancelaryi, o dwunastej....

— Interes mam pilny.... ważny.... nie cierpiący zwłoki....

— Teraz nie można.... Są goście.

I chciał już drzwi zatrzasnąć.

Szybko, gwałtownie, a z przejmującym akcentem rozpaczy, zawołała matka:

— Proszę powiedzieć.... proszę powiedzieć panu jedno tylko słowo.... że przyszła tu z córką Karolina Sikorowa.... Pan już będzie wiedział.... i przyjmie.... pewno przyjmie....

Brzmienie głosu musiało zadziwić lokaja. Spojrzał raz jeszcze, zmierzył wzrokiem od stóp do głowy postać kobiety, rzucił baczne spojrzenie na Stasię i wreszcie rzekł:

— Zaraz powiem.

Ale drzwi zatrzasnął, nie wpuściwszy do przedpokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

polskie trwa w przekonaniu, że ustanowienie i przeprowadzenie programu pracy parlamentarnej pozostaje w ścisłym związku z rekonstrukcyą gabinetu, że przeto stanowczo dążyć należy do takiej rekonstrukcyi, która umożliwiłaby zdolność parlamentu do pracy i ustalenie programu prac Izby. Koło polskie przyjmuje sprawozdanie Prezesa do wiadomości i poleca Prezydyum, oraz komisyi parlamentarnej, ażeby zachowując wolną rękę wobec Rządu i stronnictw, postępowały i nadal w duchu poprzednich uchwał Koła polskiego i oświadczenia, złożonego przez usta Prezesa podczas dyskusyi nad prowizoryum budżetowem".

Stanowisko stronnictw.

Według wydanego komunikatu, Unia słowiańska postanowiła głosować za kontyngentem rekruta.

Ogłoszony przez *Deutschnationale Corr.* komunikat powiada, że na wczorajszem posiedzeniu niemiecko-narodowego Związku obradowano nad sprawą połączenia niemieckich stronnictw wolnomyślnych w jeden spólny związek. Następnie odbyły się zebrania Zjednoczenia niemiecko-narodowego i radykałów niemieckich, na których na wypadek zwinięcia istniejącego dziś niemiecko-narodowego Związku postanowiono połączyć się w jeden Związek pod nazwą Związku niemiecko-narodowego.

Następnie na posiedzeniu istniejącego Związku niemieckiego narodowego postanowiono utworzyć proponowany nowy Związek niemiecko-narodowy i zawiadomić o tem reprezentantów innych grup, których zaproszono na posiedzenie.

Dziś odbędzie się ukonstytuowanie nowego Związku i będzie wybrane prezydyum, złożone z pięciu członków.

Komentarz do odwiedzin hr. Aehrenthala w Berlinie.

Z powodu spotkania kierowników polityki Austro-Węgier i Niemiec pisze wiedeński *Fremdenblatt:* W jesieni r. z. bawił niemiecki kanclerz Bethmann-Hollweg w Wiedniu, aby jako następca ks. Bülowa bezpośrednio porozumnieć się z rozstrzygającymi przedstawicielami polityki austro-węgierskiej. [illegible] w chwili, gdy zaledwie minęły czasy ba[illegible] w których na szwank naruszo[illegible] wyższe wspólne dobro narodów, po[illegible] Europy. W owych właśnie czasach okaz[illegible]o się dowodnie, jak wiernie utrzymało się trójprzymierze w zasadach intencyj, które przyświecały jego twórcom i jak puklerz niezłomny ochroniło ono pokój.

W połączeniu ze wspólnym sprzymierzeńcem, królestwem apenińskiem, Austro-Węgry i Niemcy wystąpiły stanowczo w obronie pokoju, który i nadal pozostał celem trójprzymierza. Ostatnie konferencye niemieckiego kanclerza z hr. Aehrenthalem miały na celu, jak ogłoszony komunikat stwierdza, utrzymanie pokojowej polityki Austro-Węgier i Niemiec bez zmiany. Zgodne zaś co do głównego celu swej polityki, mają oba wymienione mocarstwa jednakowe zapatrywania również co do środków, zapomocą których dążyć należy do urzeczywistnienia pokojowych haseł.

Najsłabszy punkt oporu przeciw niebezpieczeństwu wojny mieścił się w r. z. na Wschodzie. I dzisiaj niezupełnie uporządkowane jeszcze panują tam stosunki. I dzisiaj jeszcze czeka na załatwienie wiele problemów, które przed rokiem tyle sprawiały troski. Aby wszakże zapobiedz wszelkim dalszym wstrząśnieniom na Wschodzie, należy zdaniem Austro-Węgier i Niemiec dwie głównie zasady mieć na oku: utrzymanie *status quo* i konsolidacyę nowego rządu w Turcyi. Słaba, rozterkami podkopywana Turcya była i będzie zawsze źródłem zaniepokojenia dla Europy. Natomiast państwo ottomańskie, rozporządzające silną armią, uporządkowanymi finansami, wreszcie prawidłową administracyą byłoby z natury rzeczy zachowawczym czynnikiem na półwyspie bałkańskim; nie uprawiałoby ono polityki ekspanzywnej, przeciwnie musiałoby stać na straży *status quo.* Dlatego to tak wielką wagą dla Europy jest, by państwo ottomańskie rozwijało się pomyślnie na drodze konstytucyjnej i pracowało nad uspokojeniem na półwyspie bałkańskim. Sympatye, otaczające nowy rząd w Konstantynopolu, nie płyną więc z sentymentalizmu, lecz z bardzo realnych źródeł; leży bowiem, jak wykazano, w interesie pokoju Europy, by państwo ottomańskie było silnem, uporządkowanem, konstytucyjnem państwem.

W komunikacie wydanym o wizycie hr. Aehrenthala przebija ton pełen otuchy. Prognoza najbliższej przyszłości brzmi pomyślnie. Zgoda mocarstw hamująco działa na rozpędy żywiołów, żądnych przewrotu. Jest ona rękojmią, że gdyby nawet pojawiły się jakie trudności, to bez trudu będą zażegnane. Wszystkie mocarstwa łączą jedno wspólne życzenie, jedną chęć: zapobieżenia wstrząśnieniom, komplikacyom, które mogłyby doprowadzić do zawikłań na Bałkanach. Kierunek zagranicznej polityki Austro-Węgier i Niemiec tak samo się zmienił się od ubiegłej jesieni, jak wierność sojuszowa i uczucie szczerej przyjaźni pomiędzy uczestnikami trójprzymierza.

Pruska reforma wyborcza.

(‡) Demonstracyjne zgromadzenia, jakie urządzono w kilku miastach niemieckich z powodu pruskiej reformy wyborczej, zaprotestowały przeciw reakcyjnemu przedłożeniu kanclerza. Nie można pochwalać podobnych dróg i środków, jakimi pewna część społeczeństwa niemieckiego zamyśla wywalczyć powszechne i tajne prawo wyborcze, ale rząd pruski miał już wielokrotnie sposobność przekonania się, że każdy jego krok ścieśniający zakres swobód konstytucyjnych, wzmacniał prądy radykalne nawet w umiarkowanych kołach. Dowodem tego stały wzrost głosów socyalistycznych przy wyborach uzupełniających i liczne zwycięstwa kandydatów socyalistycznych. Reakcyjny projekt rządowy dał także teraz radykalnym kołom pożądaną sposobność do wzburzenia opinii publicznej, która w miastach i miasteczkach niemieckich zwracała się zawsze nieprzyjaźnie przeciw politycznej przewadze junkrów pruskich, a gdy projekt kanclerza tę przewagę dalej utrzymywał, przeto powstała przeciw niemu tem silniejsza opozycya, a nawet berlińska Rada miejska przeciw niemu zaprotestowała.

Rzecz pewna, że te protesty i demonstracye nie zmienią stanowiska rządu i nie wpłyną na los reformy wyborczej, którą właśnie załatwiła komisya sejmowa w pierwszem czytaniu. Pierwotne uchwały komisyi były zupełnie zgodne z zasadniczemi oświadczeniami przywódców partyjnych. Równe prawo wyborcze zostało odrzucone wskutek opozycyi partyi narodowo-liberalnej, a natomiast tajne głosowanie uchwalono wszystkimi głosami przeciw konserwatystom. Dla tajności mogła się także znaleźć większość w pełnej Izbie. Stosunek stronnictw w Sejmie pruskim przedstawia się bowiem w ten sposób: Centrum ma 104 posłów, narodowo-liberalni 64, obie partye wolnomyślne 35, Polacy 15, socyaliści 6, Duńczycy 2, a więc razem 226 głosów przeciw 214 głosom konserwatystów i wolnokonserwatystów. Większość to nieliczna, zależna od bezwzględnej solidarności wszystkich posłów i od ich obecności podczas głosowania, ale w każdym razie większość możliwa.

Tymczasem jednak zaszedł w samej komisyi nagły i dość niespodziewany zwrot, który wywołał nowe ugrupowanie się stronnictw. Zwrot ten nastąpił wskutek kompromisu centrum z konserwatystami. Centrum zrobiło konserwatystom ustępstwo, iż zgodziło się na utrzymanie pośrednich wyborów, a konserwatyści w zamian za to oświadczyli się za tajnem głosowaniem przy prawyborach. W tym też duchu zapadły ostatnie uchwały komisyi większością głosów centrum i konserwatystów. Postanowiono więc zatrzymać pośrednie wybory i zaprowadzić tajne głosowanie przy prawyborach, ale prawyborcy na posłów głosować będą jawnie.

Zmienione swoje stanowisko usprawiedliwia centrum tem, iż dotychczasowy przebieg obrad komisyjnych wykazał, że bez pewnego kompromisu wogóle nie przyjdzie do skutku żadna ustawa wyborcza. Należało jednak wybrać taki kompromis, któryby się przyczynił do istotnego poprawienia obecnego prawa wyborczego. Centrum sądzi, że przy wyborach pośrednich najważniejszym aktem są prawybory i dlatego odbywać się one będą tajnie, przez co zabezpieczone będą przed wpływem, naciskiem i kontrolą organów rządowych lub innych niepowołanych czynników. Natomiast prawyborcy wybierać będą posłów w jawnem głosowaniu, które znowu przedstawia dla stronnictw politycznych tę korzyść, iż będą one mogły natychmiast stwierdzić, czy prawyborcy głosowali rzeczywiście w myśl udzielonych sobie wskazówek partyjnych. Te wywody organów centrowych z pewnością nie każdego przekonają, a prasa liberalna, zwłaszcza wolnomyślna wystąpiła już z ostrą krytyką postępowania centrum, zarzucając mu, iż porzuciło swoje zasadnicze stanowisko dla dalszego utrzymania przyjaznych węzłów politycznych z konserwatystami.

Obecne uchwały komisyi nie są jeszcze decydujące, albowiem komisya zastrzegła sobie jeszcze drugie czytanie projektu, przy którem nowe niespodzianki nie są wykluczone. Dotychczas jednak stwierdzić już można to, że z projektu rządowego pozostały tylko strzępy i że główne jego zasady zostały przez komisyę bezwarunkowo odrzucone. Projekt rządowy żądał wyborów bezpośrednich, dalej wyborów jawnych, a wreszcie zawierał postanowienia, umożliwiające pewnej kategoryi wyborców posunięcie się do wyższych klas. Komisya nie przyjęła żadnej z tych zasad. Wybory będą pośrednie, w pierwszym stadyum jawne, a wreszcie nie dopuszczono żadnego uprzywilejowania osób, które mogą wykazać się wyższem wykształceniem lub doświadczeniem zawodowem.

Tak więc rząd poniósł zupełną klęskę i dlatego nasuwa się pytanie, jak się on zachowa wobec tak radykalnie przez komisyę zmienionego projektu. Wprawdzie minister spraw wewnętrznych Moltke oświadczył w komisyi, iż wprowadzenie pośrednich wyborów w związku z tajnem głosowaniem może w wysokim stopniu utrudnić przyjście do skutku ustawy, ale nie zapowiedział pod tym względem stanowczej opozycyi rządu. To też *Koeln. Ztg.* w korespondencyi berlińskiej kładąc nacisk na tę wstrzemięźliwość rządu, przypuszcza, iż rząd na razie nie zajmie żadnego stanowiska, bo obrady komisyjne nie zostały jeszcze zakończone, a przedstawiciele prawie wszystkich stronnictw oddawali w komisyi swoje vota z zastrzeżeniami, które jeszcze nie wykluczają zmiany ich ostatecznego postanowienia. Rząd więc zaczeka, aż się sytuacya zupełnie wyjaśni, a gdy to nastąpi, najprawdopodobniej nie sprzeciwi się takiej redakcyi projektu wyborczego, jaką przyjęła komisya w pierwszem czytaniu. Uzasadniając swój projekt wyborczy wyszedł rząd dość nieostrożnie z tego założenia, iż może być brane w rachubę jedynie jawne głosowanie. Także kanclerz w swojej mowie sejmowej oświadczył się za jawnem głosowaniem, ale był o tyle przezorny, że przyznał, iż kwestya jawnego lub tajnego głoso-

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Tragiczna gra w karty.

(Jules de Gastyne: „Une tragique partie d'écarté".).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Łotr nie przestawał jednak się szamotać, co widząc Just rzekł mu spokojnie:

— Proszę cię, uspokój się. Niepotrzebnie zwracasz uwagę, a nie zyskasz nic na tem, jeżeli wywołasz skandal.

— Ale czegoż wy chcecie odemnie?

— Powiem ci, gdy przestaniesz się szamotać i będziesz w odpowiedniem usposobieniu, aby mnie wysłuchać.

— Więc mówcie!

— Powtarzam, że człowiek, na którego czekasz, nie przyjdzie.

— Nie rozumiem....

— Przeciwnie. Rozumiesz doskonale, a dowodem tego jest, że zbladłeś i trzęsiesz się cały.

— To nieprawda. Nie mam się czego obawiać i nie lękam się nikogo. Puśćcie mnie więc!

— Muszę ci przedtem oznajmić, o czem zapewne nie wiesz, że z ciebie niegodziwie zadrwiono.

Aresztowany rzucił się gniewnie.

— Jakto, zadrwiono?

— Ano, tak, — bezczelnie.

— Lecz kto?

— Ten, na którego czekasz.

— Kto? Clovis?

— Nie wiem, czy nazywa się on Clovis, ale to nie on zadrwił z ciebie, to tamten, drugi....

— Kto? wicehrabia?

— Tak, wicehrabia.

— A, nędznik! Zawsze go o to podejrzywałem! Nie chciał po prostu dać pieniędzy.

— Uczynił gorzej — zdradził was.

— Jakto, zdradził?

— A tak. Twój przyjaciel Clovis jest już pod kluczem.

— Aresztowany?

— Tak. Przez jednego z moich agentów.

— Pańskich agentów?

— Chyba słyszałeś dobrze, com ci powiedział. Jestem Just R., detektyw...

— Słyszałem, ale cóż to mnie obchodzi? Nie mam nic do czynienia z policyą,..

— Czy jesteś tego zupełnie pewny?

— Najzupełniej. Nie jestem żadnym złodziejem. Pieniądze, jakie miałem otrzymać, należały mi się za...

— Za spólnictwo — dokończył Just, mierząc aresztowanego przenikliwym wzrokiem.

— Nie rozumiem... nic nie wiem — bąkał w pomieszaniu Adolf — jakie spólnictwo?

— W zamordowaniu bankiera Barré, barona...

Aresztowany rzucił się gwałtownie i przerywając Justowi krzyknął przeraźliwie:

— Nie mieszałem się wcale do tego! To nie ja mordowałem, to on!

— Kto on?... Clovis?

— Tak. Któż to śmiał powiedzieć, że to ja? A nędznicy! Ja nie jestem zbrodniarzem! Przysięgam, że mordercą nie jestem!

Krzycząc, szamotał się coraz gwałtowniej. Ale Just trzymał go dobrze. Widząc zaś, że ciekawi, na odgłos wrzawy, poczynają się gromadzić, rzekł do Adolfa:

— Nie wywołuj, powtarzam, skandalu, uspokój się...

— Nie mogę być spokojny wobec takiego oskarżenia...

— Ja cię nie oskarżam. Oskarża cię tamten.

— Wicehrabia?

— A tak. Miał ci wypłacić dziesięć tysięcy franków, ażeby zaś nie zapłacić, denuncyował twego spólnika, którego aresztowano i ciebie.

— A cóż się z nim stało?

— Uciekł!

— Nie może być!

— Uciekł z pieniążkami, które zarobiliście dla niego.

Adolf był tak zmieniony, że aż przykro było na niego patrzeć.

— Uciekł.... — powtarzał — uciekł.... Pewnie ze swoją kochanką?

— Oczywiście!

— Z bankierową?

— Tak, z panią Barré.

— A nikczemnik! Zginie z mojej ręki, — przyrzekam mu to!

— Ty — rzekł Just, ściskając jego ramię w swych żylastych pięściach, — ty jesteś teraz w rękach policyi i nic cię z nich wyzwolić nie zdoła. Jeżeli chcesz zasłużyć na pewne względy i uniknąć całej surowości prawa, masz jeden tylko na to sposób: powiedzieć wszystko, wyznać otwarcie, jaką rolę odegrałeś w tem wszystkiem....

— Ależ ja w tem żadnej roli nie miałem.... przysięgam! Jabym nawet muszce nie potrafił wyrządzić krzywdy....

— Jednak byłeś wtajemniczony....

— Byłem o tyle, że Clovis jest moim przyjacielem.

— Więc opowiedz, jak to się wszystko stało?

— Opowiem. Tak, opowiem panu wszystko. Nie znoszę tego, aby sobie drwiono ze mnie i ażeby inni korzystali z niebezpieczeństw, na które człowiek się narażał. Ach, ten niegodziwy wicehrabia! Nigdy mu nie ufałem. Przedewszystkiem on nie jest żadnym wicehrabią.

— Wiem o tem i wiem, kim on jest. Ale kto zabił tych trzech ludzi?

— Clovis.

— Jakto Clovis? sam jeden?

— Tak, sam jeden. Jest nadzwyczaj silny i chciwy. On to wszystko wykombinował. Najprzód zamordował bankiera Barré na rogu ulicy, potem zadusił hrabiego i ciało jego powiesił w lasku Bulońskim, wreszcie zastrzelił z rewolweru barona. Ja tylko mu towarzyszyłem, ale nawet nie dotknąłem się żadnej broni; nie zadałem ani jednego ciosu tym biedakom. Przysięgam panu!... Ja do tego jestem niezdolny.

— Ale z jakiego powodu ich zamordowano?

— Tak kazał ten wicehrabia! A raczej nie wicehrabia, lecz Dawid. Bo tak się nazywa ten dawny czyściciel obuwia. On wiedział, że tamci sprzysięgli się byli na jego życie i chciał się ich pozbyć. Przytem zapragnął ożenić się z bankierową, która posiada miliony, — więc trzeba było usunąć męża. A ponieważ obawiał się, że inni przeszkadzać mu mogą w jego kombinacyach, więc i ich pozbyć się postanowił. Clovis obiecał ich wszystkich usunąć pod warunkiem, że wicehrabia podzieli się z nim majątkiem. Clovis także zamordował w Nowym Jorku właściwego wicehrabiego de Pierrefond i zagrabił jego papiery. Oto powiedziałam już panu wszystko, nic nie ukrywając.

— Czy jesteś gotów — spytał Just — raz jeszcze powtórzyć to wszystko?

— Najzupełniej.

— Nawet wobec wicehrabiego?

— Nawet jemu w oczy.

— A zatem, chodźmy!

— Gdzie pan mnie chcesz prowadzić?

— Przedewszystkiem na dobre śniadanie....

— Jakto? na śniadanie?

— Tak, w porządnej restauracyi.

Adolf miał blady uśmiech na twarzy.

— Rzeczywiście — rzekł — trudno odmówić. Jest już późno, a ja formalnie umieram z głodu. Czy pan uwierzy, że te łotry pozostawili mnie zupełnie bez pieniędzy....

(Dokończenie nastąpi).

wania jest kwestyą przekonania i że jedno i drugie ma swoje dobre i złe strony. Jeżeli przeto konserwatyści co do tajnego głosowania zmienili swoje zdanie, uczyni to zapewne także p. Bethmann-Hollweg, zwłaszcza, że projekt komisyjny opiera się na kompromisie, który, jak niektórzy przypuszczają, dokonał się nie bez wpływu i wiedzy rządu.

Jeżeli już sam kompromis w sprawie reformy wyborczej jest faktem znamiennym, to znaczenie jego jeszcze bardziej podnosi się przez to, że zawarty on został między centrum i konserwatystami, a więc temi stronnictwami, które w swoim czasie rozbiły liberalno-konserwatywny blok, spowodowały upadek ks. Buelowa i przeprowadziły własną reformę finansów Rzeszy przeciw zjednoczonym głosom całej liberalnej lewicy. Powstaje więc i teraz nowa sytuacya polityczna. Zapanowała nad nią znowu koalicya konserwatywno-centrowa, która rozporządza w Sejmie pruskim tak olbrzymią i bezwzględną większością głosów, iż bez jej woli żadne wnioski i poprawki absolutnie nie mogą być przyjęte.

KRONIKA.

Lwów, 26 lutego.

— **Kalendarz.**

Niedziela (27 lutego):

Aleksandra b. — Wiarosława. — Kiryła.

Wschód słońca o godzinie 6·13 rano, zachód słońca o godzinie 5·00 po południu.

Poniedziałek (28 lutego):

Leandra. — Chwaliboga. — Onyszyna.

Wschód słońca o godzinie 6·12 rano, zachód słońca o godzinie 5.01 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy od 15, jarząbków od 15 i kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi w Krakowie.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 5 lutego 1910 drugie posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Przedłożono opinię w sprawie „hygieny nauki szkolnej.“

2. Wydano opinię co do podwyższenia taksy leczenia w szpitalu powszechnym w Tarnopolu.

3. Przedłożono opinię co do kandydata na posadę docenta hygieny i somatologii w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.

4. Powzięto uchwałę w sprawie formularzy na zapiski i sprawozdania dla lekarzy okręgowych i gminnych.

5. Wydano orzeczenie w przedmiocie zamykania klas szkolnych po zaszłym wypadku zachorowania ucznia na szkarlatynę w szkole.

6. Wydano orzeczenie w sprawie prywatnego zakładu leczniczego w Przemyślu.

7. Przedłożono opinię co do apteki zakładowej miejskiej kasy chorych w Krakowie.

8. Wydano opinię w sprawie prywatnego szpitala w Białym Kamieniu, w powiecie złoczowskim.

— **Pogadanka JE. Leona hr. Pinińskiego** na temat „Postać dziecka w dziejach sztuki“, ilustrowana obrazami świetlnymi, odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej Muzeum przemysłowego. Dochód przeznaczony na Tow. Pań im. św. Wincentego à Paulo.

— **Lwowska Izba adwokatów** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 5 marca b. r., o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Diehl, kandydat adwokatury, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 27 b. m., doc. Akademii roln. dr. W. Kubik: Kwiaty w życiu miasta“ (z obrazami świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godz. 5 wieczorem.

— **Wykłady w Muzeum przemysłowem miejskiem.** W niedzielę, 27 b. m., odbędzie się od 5—6 wieczorem w sali wykładowej Muzeum (Wały hetmańskie) wykład znanego architekty i historyka sztuki z Krakowa dr. Jana Zubrzyckiego p. t. „Gotyk w Polsce“. Prelegent objaśniając swój wykład szeregiem obrazów świetlnych, przedstawi zabytki architektoniczne epoki gotyckiej w Polsce, które dla pewnych właściwych cech określa jako styl nadwiślański. Wstęp na wykład 20 hal. od osoby.

— **Nadanie prezenty na gr. kat. probostwo.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Bazylego Hryceja, gr. kat. wikarego w Horodence, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Mykietyńcach.

— **Program dramatycznego wieczoru Władysława Woleńskiego,** który odbędzie się pod protektoratem Aleksandrowej hr. Skarbkowej i Emila hr. Potockiego w niedzielę, 6 marca br., w obu salach połączonych „Sokoła-Macierzy“ ze współudziałem orkiestry 15 pułku pod kierownictwem p. Fr. Konopaska: 1. Orkiestra. 2. z „Kordyana“ pięć fragmentów monologowych: a) Kordyan w marzeniach zwątpień (Obraz 1); b) Kordyan na szczycie góry Mont-blanc (Obraz 3); c) Kordyan wzywa spiskowych do zemsty (Obraz 4); d) Kordyan błaga spiskowych o zaufanie (Obraz 4); e) Kordyan w więzieniu po nieudałym zamachu; 3. orkiestra. 4. a) z dramatu „Mazepa“ akt 2, scena 9 Zbigniew i Mazepa po pojedynku, oraz następny monolog Mazepy; b) z „Balladyny“ akt 4 scena 2 Pustelnik i Kirkor; c) z „Lilli Wenedy“ akt 5 scena 8 Lech, św. Gwalbert i Polelum; d) z „Maryi Stuart“ akt 2 scena 5 astrolog Botwel; e) z dramatu „Książę niezłomny“ akt 2 obraz 1 don Henryk i don Fernando, rycerze zakonu Chrystusowego. 5. orkiestra. 6. a) Kulig; b) O Polsko moja tyś pierwsza światu...; c) Sumienie; d) Generał Sowiński w okopach Woli; e) Pogrzeb kapitana Meyznera; f) Testament mój. 7. orkiestra. Program literacki będzie wygłoszony z pamięci. Bilety nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Syna plac Kapitulny 9. Ceny miejsc: krzesło w bliższych rzędach 3 kor., w dalszych 1·80 kor., wstęp na salę 1 kor. Początek o godz. 7, koniec około pół do 10.

— **Drużyna lwowska** Związku teatrów i chórów włościańskich, zachęcona powodzeniem i bardzo sympatycznem przyjęciem sztuki ludowej Fr. Dominika z muzyką J. Galla, p. t. „Ojcowizna“, odegra ją powtórnie w sali „Gwiazdy“ w dniu 27 lutego o godz. 7 wieczorem.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, 2 marca, „Wieczór kwartetowy“ gal. Towarzystwa muzycznego z łaskawym współudziałem pp.: Zofii Skibińskiej, prof. V. Kurza, St. Głowackiego, M. Wolfsthala, Fr. Jakla, J. Dolężala, A. Sladka.

Bilety wydaje kancelarya Kasyna. W sobotę, 5 marca, „Figle wiosenne“. Bilety od wtorku, 1 marca b. r.

— **Towarzystwo strzeleckie** urządza jutro, w niedzielę, wieczorek muzykalno-wokalno-humorystyczny ze współudziałem orkiestry 15 pp. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Król saski Fryderyk August** przybył wczoraj do Tryestu, a ztamtąd na pokładzie parowca Lloyda austryackiego udaje się na Korfu, dokąd przybędzie d. 1 marca. Z Korfu król powróci 8 marca do Tryestu, gdzie zatrzyma się znów kilka dni. Do Drezna powróci król dnia 17 marca.

— **Kółka ziemian.** W sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczęły się dziś przed południem obrady Zjazdu członków Towarzystwa „Kółka ziemian“, przy udziale 50 członków, oraz delegatów galic. Towarzystwa gospodarskiego, Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Tow. „Kółek rolniczych“ i Tow. Kół Zjazdów rolniczych.

Obrady zagaił prezes Witold ks. Czartoryski, który zarazem złożył sprawozdanie z działalności Kółek ziemian. Nastąpił referat p. Aleksandra Dambskiego w sprawie reorganizacyi Towarzystw rolniczych i w sprawie Rady kultury krajowej.

Referent zaproponował wkońcu rezolucyę, aby wybrano specyalną komisyę, która w porozumieniu z pokrewnemi Tow. rolniczemi ma powziąć uchwałę w sprawie projektu Rady kultury krajowej, a która to sprawa jest dziś bardzo aktualna i nie można spychać jej z porządku dziennego.

Po referacie tym uchwalono na wniosek jednego z członków poufność dyskusyi nad tą sprawą.

Po południu toczyć się jeszcze będzie dyskusya nad tą sprawą w dalszym ciągu, poczem Zjazd weźmie pod obrady sprawę organizacyi praktyk rolniczych i organizacyi doświadczeń rolniczych u członków Kółek ziemian.

— **Choroba burmistrza m. Wiednia.** Wydany wczoraj wieczorem biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera opiewa: Temperatura 36·3, puls 73, napięcie podwyższone, funkcya nerek niedostateczna, ponowiły się wymioty, stan sił słaby, przyjmowanie pokarmów niedostateczne, serce słabe, pacyent przytomny.

Wydany o godz. 12·15 biuletyn opiewa: Stan dr. Luegera jest bardzo zły. Pacyent jest bliski zgonu.

— **Zgubiono** męską spinkę do mankietu w kształcie gałki z ametystu w srebrnej oprawie. Znalazca otrzyma nagrodę w Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

△ **Ucieczka więźnia.** Z roboty zbiegł wczoraj więzień Piotr Czernecki, ubrany w odzienie więzienne.

△ **Zgubiono:** złoty cwikier wraz z etui; w ulicy Grodeckiej ciemno-bronzową laskę ze srebrną rączką, wartości 25 kor.; w drodze z ulicy Halickiej do ul. Hetmańskiej złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty; w ulicy Hetmańskiej pulares, zawierający 18 kor. 20 hal.

△ **Znaleziono:** na ławce w Ogrodzie miejskim budzik, zapakowany w pudełko.

△ **Ostrzeżenie.** Do tutejszej policyi wpłynęło wczoraj doniesienie, iż niejaki Józef Brust vel Brandes, przedstawiając się fałszywie jako agent firm lwowskich, wyłudza zadatki na zamówienia stampilij kauczukowych, papieru listowego itd.

△ **Krwawa awantura.** W ulicy Janowskiej na powracającego do domu Józefa Zimorożyńskiego napadł wczoraj wieczorem murarz Władysław Piekarz w towarzystwie swej kochanki Maryi Dyczkowskiej, oraz zarobników Jana Homyniaka i Wojciecha Michalewicza. Napastnicy powaliwszy Zimorożyńskiego na ziemię, zbili go w straszny sposób, a Piekarz w dodatku pchnął go nożem w lewą pierś. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy rannemu pomocy, odwiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Homyniaka i Michalewicza aresztowano, Piekarz zaś i jego kochanka, Marya Dyczkowska, zbiegli.

△ **Kronika policyjna.** Z balkonu realności przy ul. św. Anny l. 11 a) skradziono wczoraj p. Adolfowi Selzerowi pościel.

Na targowicy zbożowej przytrzymano notowanego złodzieja Izraela Minelesa na kradzieży butów ze straganu.

Policya przytrzymała również wczoraj notowaną złodziejkę Bertę Friedównę, kochankę niebezpiecznego włamywacza Michała Szyszki, podejrzaną o popełnienie z nim do spółki licznych kradzieży.

△ **Schwytanie zbiega wojskowego.** W ulicy Szkarpowej aresztowano wczoraj Stanisława Haasa, dezertera 19 p. p. obr. kraj. i oddano go w ręce władz wojskowych.

(△) **Po pięciu latach.** Dziś zgłosiła się w sądzie krajowym karnym zarobnica Marya Podolińska i oskarżyła włościanina z pod Bóbrki Iwana Mucaka o to, że przed 5 laty podstępnym sposobem uprowadził z placu Krakowskiego we Lwowie 7-letniego jej syna Józefa i do tej pory trzymał go na wsi, używając do paszenia bydła i innych ciężkich robót gospodarskich. Rodzice zupełnie nie wiedzieli o tem, gdzie syn ich się podział. Dopiero teraz, gdy 12-letni Józef wskutek nabawienia się ran na szyi, rozchorował się, Mucak wypędził go ze wsi. Chłopiec pieszo doszedł do miasta i tu dowiedziawszy się o adres rodziców, przybył chory do ich domu.

✝ **Zmarli** w ostatnich [illegible]: w Lwowie, Antoni Dutkiewicz, emeryt kolejowy, weteran z r. 1863, w 82 r. życia;

w Krakowie, ks. Antoni Piekarczyk, w 42 r. życia;

w Półwsiu Zwierzynieckiem pod Krakowem, Józefa z Cillisów Krzysztofowiczowa, w 46 r. życia;

w Kołomyi, Adolf Aleksiewicz, auskultant sądowy, w 30 r. życia.

w Poczdamie, Gerhard Amyntor, poeta i literat, w 79 r. życia.

— **Kongres nauczycieli ciemnych** odbędzie się w Wiedniu w czasie od 25 do 30 lipca b. r.

— **Pożar fabryki papieru.** Na przedmieściu Diatkowce w Kołomyi spłonęła wczoraj w nocy doszczętnie fabryka papieru p. Aleksandra Miziewicza, wyrabiająca papier do opakowania soli. Szkoda wynosi 150.000 kor. i była ubezpieczona.

— **Żelazne wesele.** We wsi Oelingrath, pod Frankfurtem, święcił niejaki Haak uroczystość żelaznego wesela. Z małżeństwa zawartego przed 65 laty urodziło się 7 dzieci, z których żyje pięcioro, wszystkie na progu sędziwego wieku. Z 49 wnuków żyje 41, prawnuków jest 19. Haakowie mają po 91 lat.

Wiedeń, 25 lutego 1910.

(Dr. Lueger chory...)

Wiedeń mówi tylko o chorobie swego burmistrza.

Wszystkie inne sprawy, wszelkie zdarzenia mniej czy więcej sensacyjne zeszły na plan drugi. Nawet otwarcie nowej, wiosennej sesyi parlamentu przeszło prawie bez wrażenia.

Po wszystkich niemal kościołach nabożeństwa błagalne, w szkołach dzieci do modlitw porannych dołączają prośbę, aby Bóg przywrócił zdrowie sędziwemu burmistrzowi...

Do ratusza przynoszą ciągle wiązanki świeżych kwiatów, podarunki, lekarstwa. Dzwonek telefoniczny w prezydyum magistratu ciągle rozbrzmiewa. Z Najw. Dworu, z parlamentu, od osób prywatnych lecą zapytania o stan zdrowia chorego... Przy telefonie w magistracie dniem i nocą dyżury, dwu urzędników przydzielonych do służby szczegółowo musi informować zapytujących się o ostatnie biuletyny.

Drzwi mieszkania, jakie dr. Lueger zajmuje w ratuszu, nie zamykają się niemal. Tyle osób pragnie osobiście zasięgnąć informacyj. Dygnitarze magistraccy, posłowie, kierownicy partyi chrześciańsko-socyalnej, przyjaciele chorego pragną zobaczyć go, pomówić z nim choćby słów kilka, bo to może już „ostatni raz...“

Wczoraj był bardzo ciężki dzień w chorobie dr. Luegera. Od wczesnego rana poczęły obiegać po mieście wieści, że burmistrz leży w agonii. Nawet w ratuszu liczono życie jego na godziny.

Niepomyślny zwrot w chorobie dr. Luegera nie ma związku z ranami pooperacyjnemi, lecz z pogorszeniem jego ogólnego cierpienia, choroby nerek. Burmistrz Wiednia cierpi na uremię. To jest najniebezpieczniejsza komplikacya zapalenia nerek.

Od wczorajszego rana błyskawicą rozbiegły się po Wiedniu smutne wiadomości o zdrowiu burmistrza. Po drodze naturalnie przybierały one na fantazyi, tak, że je do niektórych odległych dzielnic doszły już jako wieść o śmierci dr. Luegera. Na budynku jednego z komisaryatów magistrackich w XX. dzielnicy wywieszono już chorągiew żałobną.

Zaczęły się procesye pod ratusz, które trwały do bardzo późnego wieczora. Policyanci, woźni magistraccy, ludzie opuszczający ratusz byli zatrzymywani i setki razy zapytywani o zdrowie burmistrza. Pana Ministra dr. Weisskirchnera, który schodził ze schodów prowadzących do biura prezydyalnego, otoczyła gromadka „pań z hal“, bardzo energicznie domagając się świeżych wiadomości.

W okna mieszkania dr. Luegera patrzą niespokojnie tłumy. Niespokojnie i cicho.... To już nie weseli, dobroduszni Wiedeńczycy, to głęboko zmartwieni i przygnębieni ludzie, którzy wiedzą, że śmierć burmistrza byłaby dla miasta ogromną stratą; którzy przywiązali się do niego.... Cicho i z troską patrzą w nieme, zamknięte okna, za któremi leży chory.

— Der Bürgermeister schläft.... — dostaje się w południe wiadomość na ulicę. I cisza jeszcze większa i bardziej uroczysta..., Na słupach u wejścia do ratusza rozwieszono nowe, smutniejsze biuletyny.

Dr. Lueger śpi. Przez sen wybiegają z ust jego pojedyńcze słowa: „Moi panowie....“ Śnią mu się chyba zgromadzenia, które prowadził, na których porywał kiedyś swym ogniem i zapałem, potem rozsądkiem i powagą. Może przypominają mu się czasy walk dawnych, zaciętych i ostrych, które tak różne są od dzisiejszej walki, jaką toczy ze.... śmiercią.

Aż nagle podnosi siwą głowę z białych poduszek.

— Mit mir is' schon aus....“

Pierwsze słowo rezygnacyi.

Za chwilę jednak burmistrz [illegible] jest lepszej myśli. Zapala ulubione [illegible]aro.

— W ostatniej chwili mego życia będę jeszcze palił cygaro....

Zaczyna rozmowę z przyjaciółmi. Zapytuje o posiedzenie magistratu, o tok robót miejskich, o wystawę łowiecką. Układa plany wyjazdu na Semmering, a potem do Lovrany, gdzie takie cudne morze.

Lekarze zastosowują środki, które mają zapobiedz osłabieniu funkcyj nerek. No, i zabiegi te chwilami skutkują. Stan chorego zdaje się czasem polepszać.

Wieczorne dzienniki przynoszą wiadomości krytyczne, ale w ślad za niemi wybiega nadzwyczajny dodatek, wybity w tysiącach egzemplarzy przez *Reichspost*, Kolporterzy potaczani tłumem przechodniów, zadrukowane kartki krążą z rąk do rąk.

Ogólny oddech ulgi.... A rano radość, że burmistrz noc spędził pomyślnie.

Na dworze wiosna. Słoneczne, ciepłe dni, drzewa poczynają puszczać pędy, traw kobierce okryte bladą zielenią. Wiosna.... dni jasne, pełne dobrych nadziei.

A Wiedeńczycy z lękiem patrzą w wiosenne jutro, czy ono ukochanemu burmistrrowi przyniesie zdrowie, o które modlą się tak serdecznie.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Kraków wobec jubileuszu Chopina** zachował się, jak dotąd, biernie. Niektóre pisma krakowskie występują z tego powodu bardzo ostro przeciw głównie w tym wypadku interesowanym czynnikom. Między innymi pisze *Nowa Reforma* pod datą 22 b. m.: Dzisiaj, w setną rocznicę urodzin największego z polskich muzyków, Kraków nawet uroczystem nabożeństwem nie święci tego pamiętnego i radosnego dnia w dziejach polskiej kultury. Kraków pozostał w tyle po za Warszawą, Poznaniem, Lwowem.... Krakowowi należało się w tym dniu wspomnienie, oddziaływujące na szersze sfery ludności. Odbyło się jedynie w Krakowie dotąd kilka koncertów z programem chopinowskim, między nimi koncert Lutni. Atoli w urządzeniu obchodu w dniu dzisiejszym nie wzięło inicyatywy Towarzystwo muzyczne, w pierwszym rzędzie, jako publiczna i obywatelska instytucya, do tego powołane. — Jak się dowiadujemy, Rada miasta Krakowa ma razem

z Towarzystwem muzycznem urządzić obchód chopinowski, w którego program wchodzić będzie także wielki koncert w sali Starego teatru. Szkoda, że nie pomyślano o tem wcześniej.

(b) **Uroczystość Chopinowska w Sosnowicach,** w Królestwie Polskiem. W szczelnie zapełnionej doborową publicznością sali klubu miejscowego odbył się koncert jubileuszowy ku czci Chopina, urządzony staraniem sosnowickiego Towarzystwa muzycznego. Na udekorowanej pięknie scenie ustawiono biust Chopina, odczyt wygłosił redaktor Chojecki.— Profesor Michałowski przyjęty owacyjnie przez publiczność, odegrał szereg utworów Chopina i koncert E-moll z orkiestrą. Orkiestra i chóry Towarzystwa wykonały artystycznie poloneza i kilka pieśni.

(b) **Staraniem »Lutni« łódzkiej** odbyło się w kościele św. Krzyża w Łodzi w dniu setnej rocznicy urodzin Chopina, uroczyste nabożeństwo.

Kościół, w pośrodku którego ustawiono katafalk przybrany był kwiatami i zielenią. Na chórze śpiewał chór „Lutni“, ustępy solowe jej dyrektor, Aloizy Dworzaczek, ponadto grali pp. Jotejko i Grudziński.

(b) **Obchód Chopina w Ameryce.** Większe kolonie polskie w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Chicago, Milwauke i Buffalo, przygotowują się do uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Chopina. Mamy przed sobą dzienniki polsko-amerykańskie, w których czytamy, że obchody te odbędą się z całą wspaniałością. Komitet chicagowski uchwalił urządzić wielki koncert, w którym już przyrzekło współudział dwadzieścia chórów polskich z Chicago i okolicy. Połączone chóry (złożone z ponad 600 osób) odśpiewają pieśni Chopina w układzie na chór mieszany. Z solistów weźmie udział w koncercie tym Zygmunt Stojowski, słynny kompozytor i pianista, profesor wirtuozowskiego kursu klasy fortepianowej w nowojorskiem konserwatoryum, oraz p. Leliwa, artysta śpiewak, znany z występów w operze lwowskiej, który obecnie jest filarem opery bostońskiej. Mowę okolicznościową wypowie ks. biskup Rhode.

(b) **Wieczór pieśni angielskiej.** Pod protektoratem znanej powszechnie z niezwykłej humanitarności ks. Andrzejowej Lubomirskiej, zawsze chętnej i ofiarnej, kiedy idzie o dobro społeczne, odbył się wczoraj w sali Kasyna miejskiego „wieczór pieśni angielskiej“, z którego [illegible] przeznaczyła inicyatorka na cele pięknie prosperującego Towarzystwa „Dzieciątka Jezus“.

Niezmiernie ciekawy program bądź co bądź oryginalnej produkcyi i szlachetny cel koncertu były przyczyną, że w sali Kasyna miejskiego zjawiła się pokaźna liczba publiczności wytwornej, wśród której zauważyliśmy obok mnóstwa osobistości wybitnych, także wiele osób należących do szczerych zwolenników języka i kultury angielskiej, a skupiających się, jak wiadomo, w istniejącem w naszem mieście „Kole angielskiem“.

Wszyscy też zebrani z uwagą i zajęciem przysłuchiwali się pięknej produkcyi, darząc aranżera koncertu p. F. W. Robertsona Buttlera (lektora języka angielskiego na Uniwersytecie lwowskim) i jednego z głównych wykonawców, oraz pp. W. F. Schmidtową i Wawnikiewicz-Tatarczuchową, długotrwałymi oklaskami w dowód rzetelnego uznania i serdecznej podzięki.

Obfity program wczorajszego koncertu — mimo odwołania paru punktów wskutek niedyspozycyi p. Augusta Dianniego — dawał jasny i wcale wszechstronny pogląd na angielską twórczość pieśniową, w istocie bardzo ciekawą i godną poznania, już chociażby dla swej odrębnej i „egzotyzmem“ zaprawionej fizyognomii, którą wszyscy wykonawcy-interpretatorzy doskonale uchwycili i równie wiernie podkreślić i uwidocznić umieli.

Serdeczne wyrazy uznania zdobyła przedewszystkiem p. W. F. Schmidtowa, rodowita Angielka, która okazała się nietylko wysoce utalentowaną śpiewaczką, ale i deklamatorką pierwszorzędnej miary, o zdolnościach wybitnych i *par excellence* scenicznych.

P. Schmidtowa wykonała z dużym smakiem i finezyą wytrawnej śpiewaczki estradowej piękną piosnkę Edwarda Germana („Love the Pedlar“), popularnego w Anglii kompozytora i Leona Sterna „Oh! for a day of spring“, przyczem ujawniła piękny i głęboki mezzosopran (miejscami o barwie przepysznego altu) wyszkolony do perfekcyi i bardzo podatny, co zresztą w pieśni pierwszej o „Kochanym przekupniu“ szczególnie się uwydatniło.

Drugą solistką wieczoru była p. Wawnikiewicz-Tatarczuchowa (po matce także na poły Angielka), wychowanka konserwatoryum lipskiego, która jeszcze przed rokiem z estrady „Koła literacko-artystycznego“ wstępnym bojem zdobyła sobie opinię śpiewaczki niezmiernie muzykalnej i również wysoce wykształconej.

Przepyszny głos p. Wawnikiewicz-Tatarczuchowej bardzo szlachetny, wyrównany i nieskazitelny, skłania się ku sopranowi lirycznemu; posiada bowiem obok skali mu odpowiadającej, charakterystyczną barwę ciepłą i odcień ogromnie serdeczny. Duży talent interpretacyjny objawiła śpiewaczka wykonaniem wyjątku z opery Anny Woodforde-Finden, prześlicznej pieśni „Tylko dla ciebie“ („Only for you“) Huberta E. Rooneya, a nadto Franka E. Toursa wysoce nastrojowej „Mother o'Mine“ i ludowego hymnu irlandzkiego „Long, long ago“.

W charakterze pieśniarza dał się również poznać p. Robertson Buttler, który zyskał powszechne uznanie, jako niezmiernie inteligentny interpretator przedewszystkiem, śpiewak muzykalny i wysoce kulturalny. Stwierdziły to zresztą pieśni Ethelberta Nevina (niedawno zmarłego pieśniarza angieszkiego) i Johna Liptrota Hattona pełne wyrazu „To Anthea“, oraz ciekawa pieśń ks. Józefa Poniatowskiego „The Yeoman's wedding song“.

U wszystkich bez wyjątku wykonawców podziwialiśmy bajeczną wprost dykcyę, która powinna wielu naszym śpiewakom za wzór służyć, wzór godny naśladowania.

Oprócz ustępów śpiewnych solowych, zawierał program koncertu wczorajszego parę punktów zespołowych a mianowicie piękne trio „O memory“ Henryka Dawida Lesliego (także popularnego w Anglii kompozytora pieśni i oper), które w wykonaniu wymienionej trójki artystycznej wyszło bardzo ładnie i zgodnie, a następnie dwa duety: Allitsena („Break, diviner Light“ odśpiewany przez pp. Schmidtową i Buttlera) i Stephena Glovera (z XIX. w.) wcale nastrojowy „Słyszałem głos w spokojną noc“ („I heard a voice in the tranquil night“) w interpretacyi pp. Tatarczuchowej i Buttlera.

Atrakcyą niemałą była, jak już wyżej wspomnieliśmy, deklamacya p. Schmidtowej (absolwentki królewskiej Akademii w Londynie), która z przepyszną plastyką wygłosiła Roberta Browninga „The pied piper of Hamelin“, oraz nad program, na życzenie ogólne, małżeńską scenę z Sheridana, ogromnie wesołą i humorystyczną. W tej ostatniej szczególnie uwidoczniła artystka talent niepośledniej miary, którego pozazdrościć jej może niejedna z wybitnych i rutynowanych artystek dramatycznych.

Wspomnieć też należy, że akompaniament spoczywał przeważnie w rękach prof. dr. Kazimierza Twardowskiego, który po za szczerą muzykalnością objawił ładne uderzenie, doskonałą oryentacyę i technikę pianistyczną.

Drugą akompaniatorką była p. Schupplerówna wychowanka konserwatoryum lwowskiego, pianistka utalentowana co zresztą występując niejednokrotnie miała sposobność zaznaczyć.

Ks. Andrzejowej Lubomirskiej jakoteż p. Buttlerowi i solistkom pięknego wieczoru, należy się szczera podzięka za wieczór tak udatny i mile spędzony, a ze strony tych wydziedziczonych biedaczków, które znajdują przytułek i opiekę, zastępującą rodzicielską, za grosz ofiarny, który niejedną „drobną“ egzystencyę uratuje i na dzielną wychowa jednostkę.

(mr.) **Juliuszowi Słowackiemu w setną rocznicę urodzin** złożyło Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza w hołdzie wspaniały tom o czterystu przeszło stronicach druku, ozdobiony portretami poety z różnych epok jego życia i podobiznami jego rysunków z podróży na Wschód.

Zasługa wydania tak pięknego znaku hołdu przypada przedewszystkiem redaktorowi *Pamiętnika Literackiego*, dr. Ludwikowi Bernackiemu, z którym współdziałał komitet redakcyjny, złożony z pp.: Wilhelma Bruchnalskiego, Wiktora Hahna, Józefa Kallenbacha i Konstantego Wojciechowskiego.

Pomnikowy iście tom *Pamiętnika Literackiego* rozpoczynają ciekawe rozprawy, które nietylko wśród badaczów skarbów twórczości Juliusza licznych znajdą czytelników, poznać je bowiem zapragną szerokie koła naszej inteligencyi, interesujące się wszystkiem, co stanowi zdobycz polskiej kultury, literatury i nauki.

Wincenty Lutosławski skreślił „Dzieje jaźni u Słowackiego“; J. Gw. Pawlikowski pisze, co głosi „Słowacki o przyszłym człowieku“; Stanisław Schneider dał nam szkic p. t. „Słowacki jako gnostyk“; Juliusz Kleiner, studyujący tak sumiennie i gruntownie *Króla Ducha*, ogłosił nowy przyczynek swych dociekań w tym kierunku p. t. „Zasadnicze pierwiastki treści *Króla Ducha* i ich ewolucya w twórczości Słowackiego“; Tadeusz Grabowski pisze o Słowackim w okresie powstania *Lambra;* wreszcie Tadeusz Dąbrowski o Trójcy w *Królu Ducha.*

Tak przedstawiałaby się w najżwięźlejszych słowach zawartość pierwszej części *Pamiętnika*, poświęconego Słowackiemu. Niechybnie spotka się ona z wyczerpującą oceną fachową; naszym obowiązkiem było zanotować nowe te cegiełki, przygotowane z trudem i mozołem do wzniesienia niebotycznego gmachu pełnej twórczości Juliusza.

W części drugiej (130 stronic druku) zgromadził komitet redakcyjny mnóstwo „notatek“, niejednokrotnie niepośledniego znaczenia. Wiktor Hahn podał tutaj kilka informacyj o Euzebiuszu Słowackim; Henryk Mościcki o guwernerze Julka, Józefie Massalskim; Adolf Chybiński o Juliuszu Słowackim w muzyce polskiej; Stefan Zawadzki o nieznanem francuskiem tłumaczeniu *Anhellego;* Wiktor Hahn o niemieckim przekładzie *Genezis z Ducha;* Leopold Méyet pisze o szczątkach korespondencyi Słowackiego; Bronisław Gubrynowicz podaje wyjątki „Z nieznanych rękopisów po Słowackim“; Władysław Kozicki zastanawia się nad sceniczną przyszłością dramatów Juliusza; Mieczysław Treter informuje ciekawych — a tych chyba nie zbraknie — o pamiątkach po Słowackim, zgromadzonych w Muzeum ks. Lubomirskich we Lwowie i t. d.

W części trzeciej („Materyały“) pisze Stanisław Wasylewski o wierszu Słowackiego, wpisanym przez poetę w Rzymie 1836 r. w imionniku pani B. R. (prawdopodobnie baronowej Richthofen), ogłoszonym w r. 1857 w lwowskim dzienniku *Świt*, z kolei zupełnie zapomnianym. Składa się on z prześlicznych czterech strof sześciowierszowych, które powinny corychlej znaleźć się w zbiorowych wydaniach poezyj nieśmiertelnego Juliusza. Michał Pawlikowski ogłosił w „materyałach“ ciekawe szczegóły o czwartym autografie *Genezis z Ducha.*

Dział recenzyj i sprawozdań jest bardzo obfity. Na pierwsze miejsce wybija się tutaj gruntowna a bardzo przedmiotowa ocena pierwszego i — jak dotąd — jedynego zbiorowego wydania dzieł Słowackiego (Br. Gubrynowicz — W. Hahn), pióra dr. Juliusza Kleinera, objętości 120 stronic druku.

Cenny tom *Pamiętnika*, poświęcony wielkiemu poecie, zamyka dr. Wiktora Hahna „Bibliografia o Juliuszu Słowackim za rok 1909“, a już powyższe, tak bardzo ogólnikowe zestawienie treści wydawnictwa, głosi niezbicie o wielkiej jego wartości, stwierdzając ponownie żywotność Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza.

Zaiste ludzie zrzeszeni pod hasłem szerzenia kultu Adama piękny złożyli znak hołdu Juliuszowi.

Wyróżnienie polskiego artysty. Światowej sławy londyński Tygodnik ilustrowany *Graphic* nabył prawo jednorazowej reprodukcyi dla numeru z połowy lutego znanego obrazu p. Józefa Męciny Krzesza „Ostatnie akordy Chopina“. Podobiznę umieszczono na honorowem miejscu w wielkich rozmiarach, dołączając zwięzły życiorys genialnego muzyka, oraz notatkę biograficzną o twórcy obrazu.

Reprodukcya „Ostatnich akordów Chopina“ ukaże się niebawem w kilku innych ilustracyach, a przedewszystkiem w wysoce artystycznej medyolańskiej *Illustrazione Italiana.*

Dzieło naszego artysty spotkało się wszędzie z wielkiem uznaniem fachowej krytyki i miłośników sztuki, przyczyniając się ze swej strony do szerzenia kultu Chopina w jego roku jubileuszowym.

(b) **Spuścizna po Paganinim.** We Florencyi odbyła się w tych dniach licytacya pamiątek, pozostałych po Paganinim. Całą pozostałość rękopiśmienną po genialnym skrzypku podzielono na dwie części. Wszystkie rękopisy mianowicie, wśród których znajdowały się prócz autografów ważniejsze kompozycye Paganiniego (dwa koncerty skrzypcowe, waryacye, „Karnawał wenecki“ itp. razem blisko sto utworów, przeważnie nieznanych jeszcze i niewydanych) nabył znany antykwaryusz włoski Leon S. Oschi za 17.500 lirów. Listy pisane do Paganiniego i jego własne, dokumenty osobiste, świadectwa itp. sprzedano za 3500 lirów. Za modele, pierścionki, tabakierki i t. p. podarki, ofiarowane skrzypkowi za życia w dowód uznania dla jego sztuki — osiągnięto 22 tysiące lirów. Nie brakło też instrumentów muzycznych. Jak wiadomo, Paganini zapisał wspaniałe skrzypce Guarneriego miastu rodzinnemu Genui. Zarząd miasta dokupił na licytacyi smyczek za 1800 lirów. Piękną wiolonczelę wyrobu Mikołaja Amatiego z 1734 r., ocenioną na 25 tysięcy, nabył pewien amator za 6 tysięcy lirów. Skrzypce do ćwiczenia (z lat dziecinnych Paganiniego) sprzedano za 500 lirów. Do Niemiec dostały się dwa instrumenty, a mianowicie gitara i mandolina, na których Paganini również grywał po mistrzowsku. Nabył je Kinsky dla Muzeum historycznego muzyki w Kolonii za 315 lirów.

Stanisław Ostrowski. „Z dziejów pułku“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(z. s.) Do najcelniejszych tegorocznych wydawnictw dla dzieci należy bezsprzecznie wymieniona powyżej książeczka, przyozdobiona dziesięciu ładnymi rysunkami Stanisława Bagieńskiego. Tętni w niej głośno uczucie bohaterstwa i rycerskości, wrodzonej duszom polskim, ujętej udatnie w zajmujące opowiadanie o przeróżnych epizodach dziejów dwunastego pułku piechoty wojsk Księstwa Warszawskiego, od oblężenia Gdańska aż do Berezyny. Opowiadania te nietylko malcom, sprawi rozkosz szczerą, każdy z nas bowiem, starszy czy stary, zanim doręczy książeczkę synom lub wnukom, chętnie przeczyta ją sam od deski do deski i ciepłem z niej bijącem krzepnące serce rozgrzeje.

(b) **Polskie nauczycielki muzyki w Ameryce.** W konserwatoryum w Nowym Jorku, pozostającem pod dyrekcyą Damroscha, zamianowana została profesorem klasy fortepianowej p. Zofia Naimska, znana zaszczytnie pianistka, siostra znanej również powszechnie wiolinistki p. Maryi. Konserwatoryum „Damroscha“ cieszy się opinią pierwszorzędnego instytutu muzycznego w Ameryce, a względnie w Stanach Zjednoczonych. Od trzech lat posadę głównego kierownika fortepianowej klasy zajmuje tam słynny Zygmunt Stojowski, pianista i kompozytor.

Z teatru. Wystawiono wczoraj na naszej scenie po raz pierwszy sztukę Ibsena p. t. „Związek młodzieży“. „Premiera“ ta, treść której zna każdy chyba, co uwalnia mię od streszczania jej, podnoszenia i wykazywania błędów jednego z młodzieńczych utworów autora „Upiorów“, wystawiona była na ogół starannie i dobrze. Być może jednak, iż dlatego, że niedawno widziałem ją na scenie jednego z teatrów niemieckich, gdzie grana była w najdrobniejszych swoich szczegółach wyśmienicie, wczorajsze niedomagania i niektóre błędy raziły mię tem bardziej. Przedewszystkiem to „towarzystwo“ w salonach szambelana, w tych frakach, odziedziczonych w spadku po wysłużonych kelnerach (mam na myśli statystów), nie umiejące ruszać się swobodnie i elegancko, role kobiece, które, z wyjątkiem p. Czaplińskiej, (dobrej pani Rundholm) wypadły niezmiernie słabo, brak wreszcie należytego miejscami tempa w scenach zbiorowych, psuły i zatracały chwilami dobre wrażenie, jakie bardzo dobra gra poszczególnych artystów wywoływała. Nie jest to wina naturalnie reżyseryi, która widocznie robiła wszystko, co mogła, lecz raczej materyału, przedewszystkiem tego, jakiego używa się do statystowania, a który na wielkich scenach (szczególnie u Reinharda) rekrutuje się z poważnyzh artystów, rozumiejących dobrze, iż niejednokrotnie na ich barkach spoczywa połowa całej wartości i powodzenia sztuki.

Poza tem, jak wspomnieliśmy, „Związek“ wypadł dobrze. P. Adwentowicz, w roli Steinhoffa był dobrym typem parweniuszowskiego „trybuna ludu“, p. Fischer stylowym podkomorzym Malsbergiem. Słowa wielkiego uznania należy się p. Chmielińskiemu za doskonałego Daniela Hejre; koniec aktu 4, chwila, kiedy Hejre zacierając chytrze ręce, obiecuje „osmarować“ Steinhoffa wypadła, bez cienia szarży, o co tak łatwo przy tem było, znakomicie. P. Brokowski, o którym na innem miejscu, miałem sposobność już pisać, podnosząc wybitny jego talent i inteligencyę artystyczną, dał wczoraj świetnie wystudyowanego drukarza-redaktora Bahlmana. Z innych artystów wymienię pp.: Kwiatkiewicza (dr. Folder), Antoniewskiego (Monsen Storli), Jaworskiego (Dransfeld) i jak wyżej wspomnieliśmy, fertyczną właścicielkę restauracyi. wdówkę-Rundholm, p. Czaplińską.

Teatr był wysprzedany.

Zastępca.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Panna mężatka“, komedya w 3 aktach Józ. Korzeniowskiego, z Ireną Trapszo, w roli tytułowej; oraz „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry, z Ferdynandem Feldmanem, w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagni'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warsz.; w partyi „Santuzzy“, wystąpi Józefa Zacharska. Zakończą „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla.

W poniedziałek, po raz 2 „Związek młodzieży“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek, po raz 8 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

We środę, po raz 1 (wznowienie) „Złote kajdany“, tragikomedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego, z udziałem pp. Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Miry Wielandowej, Ferdynanda Feldmana, Michała Szoberta, Wiktora Biegańskiego, Juliusza Dobrzańskiego, Gustawa Rasińskiego, Franciszka Wysockiego, Fraciszka Frączkowskiego, Maryana Brokowskiego, Maryana Bieleckiego, Władysława Ratschki, Władysława Martynowicza, Edmunda Karasińskiego.

We czwartek, o godz. 3 po poł. na dochód Tow. Domu opieki i pracy kobiet staraniem komitetu „Panna mężatka“, komedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej, rozpocznie „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry, z p. Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę po poł. „Kopciuszek“. widowisko fantast. z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę wieczorem „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinnero.

W poniedziałek „Aktorki“, komedya w 4 aktach Krzywoszewskiego.

Poniedziałek, „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Wtorek, „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinero.

Środa, „Major Barbara“, komedya w 4 aktach Bernarda Shaw'a. (Ceny zniżone).

Czwartek, „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinero.

Piątek, „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Sobota, (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Vojnović'a.

Niedziela, po poł. „Tricoche i Cacolet“, komedya w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy. (Pół ceny).

Niedziela, wieczorem (nowość) „Trylogia Dubrownicka“, hr. Iwona Vojnović'a.

Poniedziałek, „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

W poniedziałek, d. 28 b. m., odbędzie się walne zgromadzenie tego Towarzystwa. Dyrekcya przedłoży mu sprawozdanie z czynności swych za r. 1909, który — jak to na wstępie zaznaczono — należał do szeregu lat niepomyślnych dla naszego rolnictwa. Niekorzystne warunki atmosferyczne, zwłaszcza z wiosną, sprawiły, że zbiór płodów rolnych w zachodniej części kraju był mniejszy o połowę, niż w latach normalnych, a również w części wschodniej w wielu okolicach zebrane plony zawiodły pokładane nadzieje. Licząc się z tymi stosunkami, dyrekcya była zmuszona zachować jak największą względność w ściąganiu rat hipotecznych i w licznych wypadkach udzielać wszelkich możliwych, statutem Towarzystwa dozwolonych ulg, tak w spłatach samych rat, jak i w liczeniu odsetek zwłoki.

Tem się też tłumaczy, że zaległości ratalne zwiększyły się o 293.524 K. 99 h., w czem mieści się zaległy dodatek na zarząd w kwocie 59.856 K. 64 h.

Stosunki targu pieniężnego w r. z. ulegały rozmaitym fluktuacyom, co nie pozostało bez wpływu także na kurs listów zastawnych Towarzystwa. Kurs listów 4 proc. 56-letnich był na giełdzie wiedeńskiej notowany w dniu 31 grudnia 1908 r. 91·80 „płacą“, 92·40 „żądają“, w dniu 31 grudnia 1909 zaś był kurs tych listów notowany 93·40 „płacą“, 94·40 „żądają“.

Tak, jak w latach poprzednich, cieszyły się listy zastawne w roku minionym chętnym pokupem, mimo konkurencyi wyżej oprocentowanych emisyj innych zakładów finansowych w kraju, udzielających pożyczek hipotecznych. Zdołano bowiem w ciągu r. spraw. ulokować 9,502.200 K. 4 proc. 56-letnich listów zastawnych i uzyskać temi transakcyami dla rezerw stosunkowo znaczną zwyżkę, wynoszącą 103.787 K. 18 h.

Ogólny zysk w r. 1909 wynosi 429.881 K. 84 h., w czem mieści się jednak kwota 249.884 K. 89 h., doliczona w myśl uchwały nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia z r. 1907 członkom Towarzystwa do należytości ratalnej tytułem dodatku na zarząd.

Odnośnie do uchwały 18 ogólnego zgromadzenia z r. 1909 podaje dyrekcya do wiadomości, że rokowania z Radą miasta Lwowa co do budowy nowego gmachu w miejsce dotychczasowych domów pod l. 4, 6 i 8 przy ulicy Kopernika i Szajnochy, tudzież co do wzniesienia III. piętra na gmachu przy ulicy Karola Ludwika l. 1 i 3, nie dały dotąd pożądanego wyniku. Miasto żądało zbyt wielkich ofiar, których dyrekcya ze względu na interes Towarzystwa nie mogła ponieść. W ostatnich dniach zapatrywania rozstrzygających sfer miejskich miały uledz zmianie w kierunku dla Towarzystwa korzystniejszym. Gdyby jednak nadzieje na tę życzliwość ze strony miasta zawieść miały, musiałoby się zaniechać myśli budowania nowego domu i zająć się tylko gruntowną rekonstrukcyą domów starych przy ul. Kopernika i Szajnochy.

Ze szczegółowego obrazu gospodarki w r. z., nakreślonego w sprawozdaniu, wyjąć należy następujące szczegóły: Obrót kasowy wynosił w r. 1909: w gotówce 98,169.604 K. 35 h., w efektach 109,302.546 K. 63 h.

Wartość imienna listów Tow., będących w obiegu z końcem r. 1909, wynosiła sumę 249,430.800 K., a gdy z końcem r. 1908 było w obiegu listów zastawnych 250,837.800 K., przeto ubyło 1,407.000 K. Pożyczek 4 proc. 56-letnich wydano w roku 1909 ogółem 7,743.000 K., w porównaniu więc z r. 1908 mniej o 884.400 K.

Hipoteki obciążone pożyczkami Towarzystwa obejmują: w Galicyi ogólny obszar 1,894.703 morgów, wartości 561,652.517 kor., na Bukowinie ogólny obszar 65.142 morgów, wartości 20,390.859 kor., razem 1,959.845 morgów, wartości 582,043.376 kor.

Gdy ogół pożyczek niespłaconych z końcem r. 1909 wynosi 249,430.800 kor. i wymaga wartości hipoteki 498,861.600 kor., faktycznie zaś wartość ogółu hipotek wynosi 582,043.376 kor., okazuje się, że pożyczki wydane mają pokrycie statutem wymagane i bezpieczeństwo większe o kwotę 83,181.776 kor. Z końcem r. 1908 wynosił własny zapas listów zastawnych koronowych 56-letnich 2,198.800 kor., w ciągu r. 1909 kupiono listów zastawnych koronowych 56-letnich 8,611.600 kor., razem 10,810.400 kor. Z końcem r. 1909 wynosił zapas 1,308.200 kor., ulokowano w ciągu 1909 r. 9,502.200 kor. Stan winkulowanych listów zastawnych wynosił z końcem 1909 r. 54,291.400 kor. Stan winkulowanych listów zast. wynosił z końcem 1908 roku 51,522.400 koron, powiększył się zatem o 2,769.000 kor.

Zaległości ratalne wynosiły z końcem 1908 r. 2,618.075 kor. 93 hal., z końcem zaś 1909 r. 2,911.600 kor. 92 hal., zatem więcej o 293.524 kor. 99 hal.

Egzekucyj mobilarnych w r. 1909 było w toku 21 (o 42 mniej w por. z r. 1908), odwołano lub wstrzymano 19, zostały na 1910 rok 2.

Sekwestracyj w r. 1909 było w toku 67 (więcej o 5 niż w r. z.), odwołano 40, zostaje na 1910 r. 27.

Licytacyjnych spraw sądowych w ubiegłym roku było w toku 36.

Z tych 36 spraw odwołano lub zakończono w ciągu roku ubiegłego 19, a mianowicie: zapłatą zaległości ratalnych 11 spraw, spłaceniem całej pożyczki 2 sprawy wreszcie ukończeniem postępowania egzekucyjnego 6 spraw, pozostało zaś w toku na rok 1910 spraw 17.

W r. z. uwolniono z pod hipoteki dla pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego: w Galicyi 13.191 morgów, wartości 3,892.662 kor.; na Bukowinie 20 morgów, wartości 10.036 koron.

Osobno przedłoży dyrekcya walnemu zgromadzeniu sprawozdanie w przedmiocie zmiany statutu emerytalnego z r. 1907 i w przedmiocie fundacyi Jubileuszowej stypendyjnej dla ucznia Akademii handlowej, będącego synem członka Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(ż) **Pierwsze tow. wypożyczania wozów kolejowych** uchwaliło na mającem się odbyć dnia 1 marca zwykłem walnem zgromadzeniu wypłatę dywidendy po $5\frac{1}{2}$ prc. czyli po 11 koron od akcyi. W roku zeszłym wypłacono po 14 koron.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj odbyła się w Budapeszcie narada ministeryalna, na której przyszło do porozumienia rządu co do stanowiska w sprawie traktatu handlowego z Rumunią. Załatwiono także nominacyę szeregu starszych żupanów.

Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary przedstawi na wspólnej Radzie Ministrów w Wiedniu, w poniedziałek, stanowisko rządu węgierskiego.

= Na wczorajszem posiedzeniu Dumy rossyjskiej przedłożono referat komisyi budżetowej o etacie państwa. Galerye i loże przepełnione. W loży ministrów zajęli miejsca Stołypin i Kokowcew.

P. Aleksiejenko (październikowiec) w dwugodzinnym referacie wskazał na to, że skreślenia w budżecie mogą być dokonane tylko z nadzwyczajną ostrożnością. Tak n. p. budżet ministerstwa wojny zmniejszono tylko o 6 milionów rubli, bo komisya była świadoma tego, że na razie, chociaż mówi się o pokoju, to jednak są to tylko piękne słowa. Obrona kraju jest najważniejszem zadaniem narodowem. (Burzliwe oklaski i brawa). Nadzwyczaj mało skreśleń dokonano w tych gałęziach życia ludowego, które Dumie leżą na sercu, jak organizacya własności włościańskiej i oświata ludowa. Główne skreślenia przedsięwzięto w etacie komunikacyi i marynarki. Komisya uznała za rzecz możliwą podwyższyć dochody państwa o 33 milionów rubli, przyczem postępowała z całą ostrożnością. Ubolewać należy nad złym stanem lasów państwowych, terenów naftowych i kopalń. Wszystkie przez komisyę budżetową poczynione w etacie zmiany pozwalają nietylko zrównać dochody z wydatkami, ale jeszcze wydobyć nadwyżkę w wysokości prawie 4 milionów rubli. Załatwienia budżetu bez konieczności pożyczki nie było dotąd od 22 lat. Mowca wskazał dalej, że ogromny wpływ wywarł na to dobry rezultat żniw w połączeniu z konjunkturami handlowemi. Eksport zboża zagranicę wzrósł ogromnie. Pomyślna realizacya żniw spowodowała, że wpłynęły pieniądze z zagranicy i handel się ożywił.

Następnie przemawiał minister handlu Kokowcew, który wskazał na pomyślny stan budżetu i rzekł, że najwyższy już czas, aby Rossya zerwała z systemem pożyczek.

= Król Ferdynand bułgarski, bawiący w Petersburgu, przyjął wczoraj ministrów Stołypina i Izwolskiego, oraz prezydenta Rady państwa, Akimowa, poczem ich rewizytował. Po południu królestwo bułgarscy przyjęli ciało dyplomatyczne.

O godz. 7 wieczorem u w. ks. Maryi Pawłównej odbył się obiad familijny.

= Według doniesień urzędowych z granicy bułgarskiej starcie trwało tam do onegdaj. Po stronie tureckiej jest 9 zabitych, a 6 rannych. Robotnicy bułgarscy pracują pod nadzorem oficerów bułgarskich nad robotami ziemnemi. Obecnie komisya mieszana prowadzi dochodzenia nad faktycznym stanem. Spór toczy się tylko o ścieżkę, której zawsze używał dotąd patrol bułgarski.

= Cesarz chiński wydał edykt, usuwający zbiegłego dnia 12 b. m. Dalaj Lamę i zarządzający równocześnie przygotowania co do nominacyi jego następcy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 lutego. Izba posłów rozpoczęła dziś drugie czytanie o kontyngencie rekruta. Pierwszy zabrał głos p. Schuhmeier.

Wiedeń, 26 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu pos. Schuhmeier zaprotestował przeciw temu, że na czele programu prac Izby zawsze stoją t. zw. konieczności państwowe, natomiast konieczności ludowe idą w odstawkę. Wskazał na wielkie ciężary, jakie nakłada na ludność militaryzm i mania wielkomocarstwowa. Żądał przedłożenia rachunku z wydatków, spowodowanych przez aneksyę Bośnii; domagał się też zwołania Delegacyj. Dalej żądał zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, reformy wojskowej procedury karnej, oraz przedłożył szereg życzeń i zażaleń w sprawach wojskowych.

Zabrał głos p. Kozłowski.

Kraków, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyło się posiedzenie ankiety w sprawie zaopatrzenia miasta w mleko. W ankiecie wzięli udział znawcy fachowi i radni miasta. Po dyskusyi, która trwała 3 godziny, uchwalono poczynić przygotowania celem utworzenia centralnej mleczarni jako spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką. Po przeprowadzeniu studyów zwołane ma być zebranie założycielskie spółki.

Kraków, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Dyrekcya policyi odstawiła wczoraj do sądu karnego aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa Hipolita F., technicznego funkcyonaryusza magistratu krakowskiego.

Chrzanów, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Aresztowano tu trzech podejrzanych mężczyzn, mających przy sobie nabite rewolwery i sztylety. Przy aresztowaniu stawili gwałtowny opór żandarmom i inspektorowi policyi. Odstawiono ich do Krakowa. Zachodzi przypuszczenie, że są to bandyci, którzy niedawno dopuścili się znacznej kradzieży koło Hruszowa na Morawach, a ścigani, umknęli do lasu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 26 lutego. Prognoza na 27 lutego: W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurnie, mierne wiatry, miejscami mgły poranne, niepewna pogoda.

W Galicyi zachodniej: Miejscami pochmurno, ciepłota upada, mierne wiatry, stan niestały.

Wiedeń, 26 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał docentowi prywatnemu prawa polskiego w Uniwersytecie lwowskim, dr. Przemysławowi Dąbkowskiemu, tytuł profesora nadzwyczajnego.

Paryż, 26 lutego. *(Agencya Havasa).* Według prywatnej informacyi z Fezu, Muley Hafid oświadczył, że wiadomość, jakoby polecił był podpisać umowę z Francyą, jest fałszywa.

Londyn, 26 lutego. Powszechnie sądzą, że przesilenie gabinetowe wybuchnie w poniedziałek.

Choroba dr. Luegera.

Wiedeń, 26 lutego. W południe odbyło się u dr. Luegera konsylium z prof. Neusserem. Stan niezmieniony, groźny.

Wiedeń, 26 lutego. Biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera, wydany o godzinie pół do 10 rano, opiewa: Temperatura 36·2°, puls 90, zapalenie nie postąpiło, stan płuc normalny, nerki lepiej funkcyonują, osłabienie serca trwa dalej, przyjmowanie pokarmów małe, sensoryum niezamącone.

Co do tego biuletynu lekarze zauważają, że wobec wielkiego osłabienia serca mało jest nadziei i katastrofa może nastąpić lada chwila.

Rewizya konstytucyi w Grecyi.

Ateny, 26 lutego. Wypracowany przez rząd projekt rewizyi konstytucyi, zawiera następujące propozycye: Poddani zagraniczni mogą w Grecyi na równi z krajowcami wstępować do służby państwowej. Budżet musi być załatwiony w ciągu zwyczajnej sesyi Izby. W ciągu jednej sesyi Izba może być tylko raz jeden odroczona. Do załatwienia każdej ustawy wystarczają dwa czytania, zamiast dotychczasowych trzech. W miejsce dotychczasowego sposobu głosowania gałkami wprowadza się głosowanie kartkami. W czasie wojny nietykalność poselska może być częściowo zniesiona. Wiek wymagany do wybieralności na posła zniża się z 30 lat na 25. Wykonywanie mandatu poselskiego może iść w parze z wykonywaniem zawodu oficerskiego. Weryfikacye wyborów przeprowadza trybunał kasacyjny. Bezpośrednie prawo wyborcze do wyboru burmistrzów znosi się.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 26 stycznia. (Duma) minister skarbu Kokowcew w dalszym ciągu swej mowy stwierdził, że życie ekonomiczne i finansowe Rossyi rozwija się teraz w bardzo pomyślnych warunkach. Niema mowy o tem, aby budżet obecny był zestawiony sztucznie, albo żeby Rossya miała trudności natury ekonomicznej, czy finansowej. Zapasy zboża są dostateczne. Obieg pieniędzy ma bardziej ustalone podstawy, niż dawniej. Wzmógł się nietylko majątek państwa, ale wogóle wszystkie majątki krajowe. Od r. 1906 papiery rossyjskie podniosły się o 20 do 24 prc., czem nawet inne państwa nie mogą się poszczycić. Wzrosła konsumcya cukru i napływ pieniędzy do Banku chłopskiego, a wzrastające cyfry dochodów ziemstw świadczą o wzmożonej sile płatniczej ludności. Po ciężkich przejściach Rossya wstępuje teraz w okres pomyślnego rozwoju, a rząd pójdzie dalej swoją drogą spokojnie, we współdziałaniu z przedstawicielstwem ludu.

Mowę Kokowcewa gorąco oklaskiwano.

Petersburg, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Do *Rieczy* donoszą z Kijowa, że na zasadzie ostatniego okólnika do gubernatorów o towarzystwach obcoplemiennych władze miejscowe zamknęły 8 stowarzyszeń polskich i małoruskich.

Petersburg, 26 lutego. *(Tel. pryw.).* Rozprawę nad zrównaniem podatku od nieruchomości miejskich w Królestwie polskiem ukończono. W głosowaniu pierwszą część poprawki, żądającą ustalenia normy 6 prc. podatku od nieruchomości w Rossyi, przyjęto znaczną większością. Część druga, orzekająca zrównanie tego podatku w Królestwie Polskiem po wprowadzeniu ziemstw, przeszła większością, złożoną z opozycyi i części centrum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lutego 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 814·50, Akcye Anglobanku 316·50, Akcye Unionbanku 603.25, Akcye Länderbanku 502·—, Akcye Bankvereinu 552·50, Akcye Bodencredit 1178·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685·—, Akcye kolei państwowych 756·50, Akcye kolei Południowej 126·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5495·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 735·25, Akcye Rima Muranyi 658·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2687·—, Akcye Fabryki broni 707·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 875·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·35, Austryacka Renta koronowa 95·35, Węgierska Renta koronowa 93·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 95·95, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 234·25, Marki 117·55, Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 701·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie z powodu braku podniety zagranicy i zamknięć tygodniowych bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nowość na Post!

Garnuszki czekoladowe z kremem i malinami sztuka po 20 hal.

poleca CUKIERNIA

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka l. 5.

NADESŁANE.

Dr. K. Podlewski

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

Jagiellońska 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Dzień dobry! To jest zwykłe powitanie. Doświadczenie uczy, że pierwsze godziny dnia mają decydujące na usposobienie i humor człowieka ciągu dnia całego. Dlatego ważną jest rzeczą pożywne śniadanie, które doskonale smakuje i nie szkodzi zdrowiu. Najchętniej pije się zrana kawę. Ale kawa kolonialna ma tylko wówczas przyjemny smak i nie rozdrażnia nerwów, jeśli jest przygotowana z domieszką Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej. Tego przestrzega każda troskliwa gospodyni — i aby nie ponieść szkody przez kupienie małowartych naśladownictw, żąda zawsze przy zakupnie nietylko: „kawy słodowej“, ale zawsze dodaje: „prawdziwego Kathreinera“.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi

(Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Do najęcia

ulica Asnyka l. 7.

Parter (zaraz).

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Bliższa wiadomość u dozorcy domu lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ul. Czarnieckiego l. 10 od 12—4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. W. Gniewosz z Kątów, W. Rościszewska z Rossyi, Z. Zaleski z Rossyi, A. Bocheński z Ponikwy, A. Gosiewski z Przeworska, M. Lisowiecki z Chłopic, J. Turnau z Mikuliniec, L. Karczewski z Horodyszcza, F. Mysłowski ze Zwiniacza, K. Bauer z Drohobycza, M. Straszewski ze Stanów Zjednoczonych.

Hotel Francuski.

PP. M. Leszczyński z Podwołoczysk, J. Krzysztofowicz z Artasowa, W. Kobielnik z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Gołębski ze Sławętyna, hr. M. Jabłonowska z Zagwoździa, W. Neubert z Pragi, A. Romanowski z Horożanki, W. Ciepielowski z Popowiec, A. Pragłowski z Komarowic.

Hotel „Austria“.

PP. Łastowiecki z Haalle, J. Gugalski z Wiednia, ks. S. Supiński z Ameryki, ks. A. Monastyrski z Rossyi.

Hotel Savoy.

P. S. Langer z Suczawy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 lutego.

	płacą walutą kor. K h	żądają walutą kor. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682 —	692 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415 —	425 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554 —	561 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450 —	500 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 —	94 70
Pow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 —	— —
Pow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 [illegible]	— —
4 pr. los w 56 lat	95 40	94 10
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 60	98 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 70	100 40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 20	93 90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 20	93 90
Pożyczka m. Krakowa	93 —	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 80	94 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
„ „ „ 4 konwen.	93 —	93 70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 50	94 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112 —	122 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	253 —
„ „ „ papierowych	254 —	255 50
100 marek niemieckich	117 40	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 lutego 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·30	95·50
styczeń-lipiec	95·30	95·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·10	175·10
„ „ 1830 po 100 zł. 4 pr.	245·50	251·50
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·30	95·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·90	115·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	456·50	458·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·05	120·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·95	95·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·55	96·55
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·55	96·55
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·30	93·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·25	222·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·—	222·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·—	94·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·55	91·55
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104·50	110·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	232·75	235·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·75	296·75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	275·—	281·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	103·25
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·25	94·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·70	30·80
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·75	82·75
Palfy 40 zł. m. k.	241·—	251·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·90	68·90
„ „ węg. tow. 5 zł.	39·25	43·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	288·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	122·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·25	318·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3645·—	3653·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674·—	675·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	815·—	816·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	690·—	692·50
Gal. banku hip. 200 zł.	682·—	686·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·40	505·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1774·—	1784·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	603·50	604·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·50	258·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257·25	258·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490·—	5505·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	[illegible]	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565·—	571·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	331·—	333·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1080·—	1086·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	791·50	793·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	867·—	877·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	738·—	739·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2606·—	2610·—
Schodnicy 500 kor.	545·—	550·75
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	368.—	370·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	300·—	302·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·30	240·55
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·50
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1484/9 (5) (2091 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 162 gm. Hanowce wraz z przynależnościami wedle protokołu oceniania z dnia 30 11 1909 lcz. E. 1484/9 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, już poprzednio zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 3306 9 (5) (2115)

Na żądanie Katarzyny Szpik odbędzie się dnia 25 marca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności lwh. 37 ks. gr. gm. Sroki zobowiązanych własnej składającej się z p. gr., p. budowlanej wraz z domem mieszkalnym, stajenką i szopą wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 700 kor., z czego wartość gruntów na 500 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 440 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28 stycznia 1910.

E. 1[illegible]8/9 (8) (2041 3—3)

Edykt licytacyjny.

[illegible]a żądanie Kasy oszczędności we Lwo-[illegible]stąpionej przez adw. dr. Pawła Dą-[illegible]iego, odbędzie się dnia 21 marca [illegible] godzinie 9 rano w sądzie niżej wy-[illegible]nym, w biurze Nr. 16, licytacya dóbr [illegible]niec obj. lwh. 1196 ks. gr. dla wię-[illegible] posiadłości sądu obwodowego w Prze-[illegible]wraz z przynależnościami, składające-[illegible] z budynków gospodarczych, inwenta-[illegible]ego i martwego.

[illegible]obra te, wystawione na licytacyę, są [illegible], a to: wartość ziemi na 91.730 [illegible]dynków na 31.558 kor., drzewostanu [illegible]00 kor., zaś przynależności na 6.910 [illegible]

[illegible]ajniższa cena wynosi 102.265 koron [illegible], poniżej tej ceny sprzedaż nie przyj-[illegible]o skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się [illegible]ct dóbr dokumenta (wyciąg tabularny, [illegible]g katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) [illegible] każdy mający chęć kupienia, przejrzeć [illegible]godzin urzędowych w sądzie niżej wy-[illegible]ym, w biurze Nr. 16.

[illegible]kie prawa, wobec których niniejsza [illegible] byłaby niedopuszczalną, należy [illegible]o Sądu najpóźniej przy wyznaczo-[illegible]nie licytacyjnym, inaczej roszcze-[illegible]dzaju co do samej nieruchomości [illegible]y być już ze skutkiem podno-[illegible]

[illegible]by, dla których jakie prawa [illegible] na powyższych dobrach bądź [illegible]stnieją, bądź w toku postępo-[illegible]wania licy[illegible]yjnego powstaną, zawiadamiane będą o da[illegible]ych wydarzeniach tego po-stępowania [illegible]dynie przez przybicie na tablicy sądowej, je[illegible] nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymi[illegible]nego i nie wskażą temuż sądowi pełno[illegible]nika do doręczeń, w siedzibie sądu zamie[illegible]ego.

C. k. [illegible] obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1910.

L. VIII. b. 184/1 (31) (2114 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Rabie pod Cikowicami-Damienicami od km. 24·200 do km. 26·400 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek, a wykonać się mających w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Raby w Bochni. Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 3.000 m/³ (trzy tysiące m./³).

Powyż podana ilość kamienia ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Rady w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według dołączonego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w wysokości dwa i pół procent od sumy oferowanej w gotówce, lub papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

Do oferty należy dołączyć próbkę kamienia.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena, do każdego placu z osobna wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 lutego 1910.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć, w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Raby w Bochni wyznaczać się mających kamień łamany do budowli regulacyjnych na Rabie pod Cikowicami-Damienicami od km. 24·2 do 26·4 po . . . . koron . . hal. słownie . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i w ogólnych i szczegółowych warunkach.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . . . .

Próbkę kamienia załączam (amy).

W . . . . . dnia . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. VIII. 3488/9 (3) (2051 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Löbla Schmerla Anisfelda, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya realności pod lk. 143 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1535 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 21.805 kor.

Najniższa cena wynosi 10.902 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 2351/9 (5) (2103 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacya 1/4 części realności lwh. 1835 gm. Jaworów wraz z przynależnościami składającemi się z parkanu rur żelaznych wózków i t. d. wartości szacunkowej 7422 kor. 12 hal., zaś przynależność 1.595 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4509 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, 17 lutego 1910.

L. cz. E. 1926/9 (6) (2108 2—3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 14 stycznia 1910 L. cz. E. 1296/9 sprzedane będą dnia 23 marca 1910 o godz. 12 w południe w Mokrzanach wielkich w drodze publicznej licytacyi: meble, bydło, konie, spirytus, kartofle, maszyny rolnicze i do produkowania torfu i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 22 marca 1910 między godziną 11 a 12 przed południem w Mokrzanach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sądowa Wisznia, dnia 11 lutego 1910.

(1987 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 28 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obuwie, konfekcya męska, damska, meble, tutki i przybory do pisania.

Wtorek 1 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy i zegarek srebrny.

Środa 2 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, pianino, kasa.

Czwartek 3 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, rower i towary korzenne.

Piątek 4 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Sobota 5 marca 1910 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. E. 1377/9 (4) (2145)

W dniu 1 marca 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 536 ks. gr. gm. ka Zalasowa objętej.

Cena szacunkowa 2.884 kor.

Najniższa cena 1.922 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. E. 630/9 (17) (2148)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 2 marca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się relicytacya realności lwh. 640 gm. Wojniłów roli 28 a. 41 m.²

Nieruchomości wystawione na relicytacyę, są ocenione na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 190 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. E. 2188/9 (4) (2147 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Schönker i Jakubowicz w Oświęcimiu odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 60 ks. gr. gm. Strwiążyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 55.242 kor. 63 hal., przynależności zaś na 848 kor.

Najniższa cena wynosi 37.394 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 1479/9(4) (2146)

W dniu 15 marca 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 442 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej.

Cena szacunkowa 1.360 kor.

Najniższa cena 906 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. E. 3623/9 (6) (2125)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 462 gminy Łanowice objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1655 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1103 koron 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 47.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. 2387/9 (4) (2129)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1910 o godz. 9 m. 30 przed południem w sądzie niżej wymienionąm, w biurze Nr. 5 odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 184 gm. kat. Witków składającej się z trzech parcel rolnych łącznego obszaru 1 morg 56 s.□

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 722 kor.

Najniższa cena wynosi 481 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 15 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 88 c. c. (2135)

W konkursie L. Vogla celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 28 lutego 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 8 marca 1910 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 16.

Jarosław, dnia 19 lutego 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 2897 (2082 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy Sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym I. instancyi, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 marca 1910.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 22 lutego 1910.

L. 883 (1924 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

Z powodu zmiany warunków poprzedniego konkursu z dnia 22 grudnia 1909 l. 7.554 rozpisuje tymczasowy zarząd król. wol. miasta Sanoka ponowny konkurs na posadę sekretarza miejskiego z płacą 3.600 kor., dodatkiem osobistym 400 kor., na pomieszkanie 828 kor., tudzież trzema dodatkami 5-letniemi po 400 kor.

Emerytura zapewniona statutem emerytalnym.

Ubiegający się o posadę wykazać winni:

1. Ukończone nauki prawnicze z trzema egzaminami państwowymi, lub uzyskany stopień doktora praw na wszechnicy austryackiej i dwuletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie, przy rządowej władzy politycznej, lub przy Wydziale krajowym.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Obywatelstwo austryackie.
4. Swiadectwo zdrowia,
5. Nieskazitelne życie.
6. Uporządkowane stosunki majątkowe.
7. Znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.
8. Brak pokrewieństwa do czwartego stopnia lub powinowactwa do drugiego stopnia z urzędnikiem tej samej kategoryi.

Posada nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.

W szczególniejszych uznania godnych warunkach mogą być tak różnica wieku, jak niemniej rok prowizorycznej służby — uwzględnione.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tymczasowego Zarządu miasta Sanoka do 15 marca 1910.

Sanok, dnia 16 lutego 1910.

Kierownik tymczasowego Zarządu król. wol m. Sanoka

Feliks Giela.

L. 148 (1494 3—3)

Konkurs

rozpisuje się na posadę weterynarza miejskiego w Wojniczu z płacą roczną 1200 kor.

Posada prowizorycznie, po roku stabilizacya.

Kompetenci na tę posadę mogą równocześnie ubiegać się u właściwych władz o czynności oglądacza bydła i mięsa na stacyi kolejowej w Bogumiłowicach.

Termin do wnoszenia podań do 15 marca b. r.

Wojnicz, dnia 8 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 22 Poj. I. 444 (1792 3—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych, wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Abraham Aberdam, eskont weksli i spekulacye pieniężne w Tarnowie.

Zmiana firmy: „Abraham Aberdam, dom bankowy w Tarnowie“ — „Abraham Aberdam, Bankhaus in Tarnów“.

Dzień wpisu: 29 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 stycznia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 263/9 (6) (1978 3—3)

Edykt.

Hanka Czolij z Czercza uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Hnata Czolija z Czercza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. P. 231/9 (4) (1981 3—3)

Edykt.

Nad Iwanem Sworakiem s. Hrynia z Tyśmienicy zawieszono tus. uchwałą z dnia 10 grudnia 1909 l. cz. L. 10/9 (3) zatwierdzoną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 24 grudnia 1909 l. cz. Nc. IV. 302/9 kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanowiono Antoniego Stefinkę z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 29 grudnia 1909.

L. cz. IV. 225/77 (10) (1903 3—3)

Edykt.

Zawieszoną nad Maksymem Gmytrukiem z Oserdowa kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. P. V. 2/10 (12) (1975 3—3)

Edykt.

Piotr Sałahub z Dobrotwora, uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jurka Lewickiego z Dobrotwora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka str., 18 stycznia 1910.

L. cz. P. 21/10 (9) (2060 1—3)

Franciszek Gap z Woli zarzyckiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Michał Sarzyński z Woli zarzyckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. P. IV. 2/10 (2) (1982)

Edykt.

Naście ur. Orzechowską. zam. Niunia, uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem dla niej ustanowiono Wasyla Zwarycza ze Zborowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 17 stycznia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. III. 380/10 (4) (2018)

Edykt.

Przeciw dr. Janowi Deskurowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o zapłacenie kwoty 1.000 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 19 stycznia 1910 wekslowy nakaz zapłaty do l. cz. Cw. III. 380/10 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Jana Deskura ustanawia się pana dr. Edwarda Trusiewicza adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Jana Deskura w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. C. II. 652/9 (2) (2128)

Edykt.

Przeciw Noemu Weinbergowi i Mojżeszowi Dawidowi Stieglitzowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryem Pinter ur. Weber w Sanoku, pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 130 złr. m. k., 200 złr. m. k. i 127 złr. m. k. i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godzinie 8·30 rano do tego sądu, biuro 22.

Celem strzeżenia praw Noego Weinberga i Mojżesza Dawida Stieglitza ustanawia się pana dr. Spiegla adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. I. 58/10 (1) (2136)

Edykt.

Przeciw Markowi Lewickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Annę Lewicką pozew o 540 koron.

Termin wyznaczono na dzień 9 marca 1910.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. II. 78/10 (1) (2143)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Kulczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Jakóba i Maryannę Krzemieniów w Babicach pozew o 651 kor. 57 hal. zpn,

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 marca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kulczyka ustanawia się pana dr. Maurycego Goldberga adw. w Oświęcimiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Kulczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. C. II. 28/10 (2138)

Przeciw Kazimierzowi Serwatkiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Markusa i Amalię Weingastów w Nowosiółce pozew o 555 kor. 80 hl.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 marca 1910 o godzinie 11 rano, sala 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Feliksa Serwatkiewicza w Nowosiółce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. C. I. 33/10 (2) (2149)

Edykt.

Przeciw Mykiecie Iwasiowowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Petra Iwasiowa z Bohutyna pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności pg. lk. 1142/5 i 1142/6 w Bohutynie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 marca 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mykiety Iwasiowa ustanawia się pana kand. adw. dr. Hauslingera w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. II. 94/10 (2) (2144)

Edykt.

Przeciw Tekli z Serwatków Kusowej z Górna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jakóba Felsenfelda pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 361 w Górnie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Jana Ożoga w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. C. I. 78/10 (1) (2150)

Przeciw Wasylowi Lewko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Jacka Pawlickiego i Jana Tiahło w Ehrenfeldzie pozew o zapłatę 730 kor. 35 hal. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 8 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Wasyla Lewka ustanawia się pana Jana Hrycyka naczel. gminy w Błyszczywodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Lewka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Żółkiew, dnia 12 lutego 1910.

L. 1572 VII/a (2151)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Markian Łomnicki w aptece pod „Gwiazdą“ w Krakowie, wniósł podanie dnia 16 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Rymanow[illegible] Rynku od strony Posady dolnej, lub P[illegible] górnej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem [illegible] właścicieli aptek publicznych, którzy c[illegible] się w swej egzystencyi zagrożeni przez [illegible] rzenie wspomnianej apteki, by w ciągu [illegible] rech tygodni, licząc od dnia niniejszego [illegible] szenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie p[illegible] stawienie do właściwej władzy politycz[illegible] instancyi.

Po upływie tego terminu wnie[illegible] przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 lutego 1910.

L. 1564 VII/a (

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 [illegible] wy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 [illegible] ku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do [illegible] wszechnej wiadomości, że magister farm[illegible] Markian Łomnicki w aptece pod „Gw[illegible] w Krakowie, wniósł podanie dnia 16 [illegible] 1910 do c. k. Namiestnictwa o konc[illegible] nową aptekę publiczną w Dobromil[illegible] chodniej części Rynku od strony [illegible] parafialnego, lub w ulicy koło tego[illegible]

C. k. Namiestnictwo wzywa z[illegible] właścicieli aptek publicznych, któ[illegible] się w swej egzystencyi zagrożeni [illegible] rzenie wspomnianej apteki, by w [illegible] rech tygodni, licząc od dnia ninie[illegible] szenia wnieśli ustnie, lub pise[illegible] stawienie do właściwej władzy [illegible]olitycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego termin[illegible] wniesione przedstawienia nie będą uwzgl[illegible]one.

Z c. k. Namiestnictw[illegible]

Lwów, dnia 20 lutego 19[illegible]

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogło[illegible]

Lwów, pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 97/IV. (1) ex 1910. (2156)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznego przetargu oddać dostawę następujących urządzeń mechanicznych:

A. Dla warstatów kolejowych w Stanisławowie:

Dwie tokarki do toczenia metali,
uniwersalną maszynę do cięcia śrub,
maszynę do cięcia gwintu w mutrach,
pionową frezerkę,
dwie strugarki dla metali,
dwie przenośne elektryczne wiertarki,
maszynę do szlifowania płaszczyzn,
przenośną pumpę hydrauliczną,
elektryczne urządzenie do kontroli stróżów.

B. Dla ogrzewalni maszyn w Czortkowie:

Przenośny aparat do płukania kotłów lokomotyw ciepłą wodą, pędzony motorem benzynowym lub elektrycznym.

Dla dostawy obowiązują ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które wraz z również obowiązującym formularzem ofertowym można przejrzeć, lub otrzymać [illegible]isanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych oddział IV. i to za zgłoszeniem się, lub też przesłaniem należytości portowej.

Wszystkie rozpisane przedmioty, których termin dostawy ustano[illegible] jest do 1 listopada 1910 muszą być pochodzenia krajowego (austryackiego) i dla[illegible] też należy w ofercie podać nietylko miejsce fabryki, ale też i pochodzenie materyał[illegible]

Ceny, z uwzględnieniem wszelkich innych kosztów, należy podać [illegible] sztuki franko załadowanie do wozu, lub stacya przeznaczenia, t. j. Stanisławów, względnie Czortków.

Zawiadomienie o przyznaniu dostawy zastępuje w drodze wymiany terminatek, a otrzymujący dostawę, zobowiązani są, celem zapewnienia dotrzymania warunków umowy, złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. wartości dostawy.

Prowizoryczny odbiór odbywa się w fabryce samej, natomiast definitywny w miejscu przeznaczenia, a wypłata należytości następuje najdalej do 6 tygodni po ostatnim odbiorze.

Oferty wypełnione na przeznaczonym do tego celu formularzu, wraz z odnośnymi rysunkami należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę urządzeń mechanicznych“, należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do dnia 22 marca 1910 do godziny 12 w południe.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 23 marca 1910 o godz. 10 przed południem.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Oferent jest związany ofertą do 8 tygodni, licząc od ostatecznego terminu, przeznaczonego do wnoszenia ofert.

Zastrzega się, że c. k. Skarb kolejowy nie jest obowiązany do jakichkolwiek zamówień pomimo wniesionej oferty.

W Stanisławowie, w lutym 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Regulamin
Publicznego Domu składowego
firmy
FEUERSTEIN & KIESLER w Drohobyczu (Galicya).

§ 1.

Publiczna składownia w Drohobyczu jest protokołowaną przed sądem handlowym pod firmą: „Publiczny dom dla składu Józef(a) Feuerstein(a) i Adolf(a) Kiesler(a) w Drohobyczu“.

§ 2.

Zarząd publicznej składnicy w Drohobyczu obejmuje w głównych zarysach następujący zakres działania:

1. Przyjmowanie i wydawanie przeznaczonych dla składu towarów do miejsc składowych i ładowanie ich ztamtąd.
2. Przyjmowanie na skład i załatwianie manipulacyj połączonych ze złożonemi na skład towarami.
3. Wykonywanie rozporządzeń (dyspozycyi) przesyłkowych przedłożonych przez zlecających.
4. Załatwianie ubezpieczeń od ognia złożonych na składzie towarów.
5. Pobieranie ciążących na towarach frachtów, ceł i innych kosztów.

§ 3.

Zarząd składowni jest sprawowany przez ustanowionego na to zarządcę składowego, któremu dodany jest do pomocy potrzebny personal urzędniczy i służbowy.

Zażalenia na personal urzędniczy i służbowy wnosi się do zarządcy, zaś zażalenia na zarządcę, wprost do firmy.

§ 4.

Na skład domu składowego przyjmuje się tylko te towary i wyroby (produkty), które są w taryfie składowni wyszczególnione.

Co się tyczy wyrobów i towarów w taryfie nie przytoczonych to należy zawrzeć specyalną (szczegółową) umowę z administracyą składnicową, ale umowa taka nie może zmieniać postanowień co do poręki, zastawu i prawa sprzedaży przedsiębiorstwa składnicy (§§ 15, 18, 19, tegoż regulaminu).

§ 5.

Złożone na skład towary muszą być w dobrym stanie co się tyczy ich strony zewnętrznej, a jeśli są zapakowane to opakowanie winno być trwałe i odpowiednie (należyte). Przedmioty w kiepskim stanie, z uszkodzonem i nietrwałem opakowaniem przyjmuje się tylko wtedy, jeżeli nie zachodzi żadna obawa o ich zawartość, albo jeśli strona potwierdzi na liście przesyłkowym, że życzy sobie na własną odpowiedzialność przyjęcia na skład, bez naruszenia (prawa) poręki zawartej w § 14 ustawy z 28 kwietnia 1889 Nr. 64 Dz. u. p. W tym wypadku podpisy składających są w razie potrzeby dowodami dla domu składowego. Jeśli zachodzi potrzeba poprawek w złym stanie opakowania to składającycy winni policzone na to koszta bezzwłocznie uiścić. Zarząd Domu składowego ma prawo otwierania złożonych na skład towarów, jeżeli zachodzi podejrzenie o fałszywie podanej zawartości. Wykluczone są od przyjęcia na skład wiejskie produkta, następnie te towary na których cięży akcyza, które podlegają cłu albo innemu opodatkowaniu n. p. od środków spożywczych (akcyza) tak samo tytoń i sól, materyały eksplodujące i te, które podlegają łatwo zepsuciu albo posiadają tę własność, że się udzielają innym na składzie umieszczonym towarom. Z materyałów łatwo zapalnych przyjmuje się tylko surowe i sztuczne wytwory z zakresu przemysłu naftowego i wosku ziemnego jakoto: ropę, benzynę, naftę, oleje i odpadki naftowe a to w odpowiednich beczkach albo w doskonałych naczyniach drewnianych lub metalowych, wosk nawet bez opakowania, jeśli jest we formie wylanej — towary zaś parafinowe i cerezynowe, tylko opakowane i oddzielone od wszystkich innych towarów na składzie, złożone w naczyniu zabezpieczonem od ognia, przyczem roboty przy oświetleniu, jakoteż chodzenie ze światłem jest bezwarunkowo wzbronionem.

§ 6.

Z towarami przeznaczonemi do załadowania należy wysłać równocześnie list przewozowy (fracht) lub potwierdzenie wysyłki. Dokumenta te oprócz prawnie przepisanych wymogów muszą zawierać w szczególności:

a) czas i miejsce nadania,
b) dokładny adres (imię i nazwisko, miejsce zamieszkania) składającego,
c) ilość, rodzaj (jakość) znaki i liczby sztuk,
d) towar z opakowaniem w kilogramach zawartość tow. i ich wartość asekuracyjną.

Przy sztukach oznaczonych znakami i numerami należy uwydatnić wagę poszczególnych zarówno jak według rozmaitości i jakości towarów wyszczególnioną (podaną) wartość asekuracyjną.

§ 7.

Rzeczy podlegające kontroli są wykluczone od załadowania.

§ 8.

Wszystkie następstwa wynikłe z mylnego podania w listach przewozowych albo potwierdzeniach wysyłki albo też powstałe przez brak wymaganych dokładności, ponosi prawnie zobowiązana poręka przedsiębiorstwa składowego odnośnej strony.

§ 9.

Towary wysyłane wprost koleją lub za pośrednictwem innej okazyi na rachunek danej strony, będą przepisowo awizowane a przewożący będzie prawnie upoważniony do dyspozycyi towaru. Indozowany recepis albo awiso pozostaje aż do dostarczenia innej ważnej legitymacyi w przechowaniu zarządu domu składowego.

§ 10.

Odbieranie i wydawanie wszystkich złożonych towarów odbywa się bez wyjątku na miejscu według wagi, której sprawdzenie uskutecznia się w domu składowym. Dla domu składowego jest tylko przez niego podana waga miarodajna i ta tylko może być w odpowiednie księgi składowe zaciągniętą. We wszystkich wypadkach jest ważną dla domu składowego prawnie ustanowiona waga.

§ 11.

Interesa publicznej składowni należy uważać za interesa handlowe w myśl 271 artykułu księgi handlowej, przedsiębiorstwo składowe zaś jako kupiectwo w myśl 4-go artykułu księgi o ustawie handlowej.

§ 12.

Wszystkich interesu składowni dotyczących zleceń należy udzielać pisemnie: ustne zlecenia nie będą uwzględniane, zaś przy zleceniach telegraficznych następstwa omyłek z tym rodzajem zlecenia wynikłych ma ponieść nadający zlecenie.

§ 13.

Towary na skład przeznaczone mają być na 24 godzin przedtem w administracyi składnicy zgłoszone. Zlecenia do zarządu składowni się odnoszące załatwia się kolejno według ich wpłynięcia w miarę do dyspozycyi stojących sił i odpowiednich na to urządzeń — wypełnienie warunków regulaminu składowni stosownie do danej miary przestrzeni załatwia się bez zwłoki każdemu. Ułatwień jak n. p. refakcyi i rabatu można udzielić rządowo prawnie i to tylko na mocy ogólnej ważności; można z nich korzystać dopiero w 3 dni po ich ogłoszeniu podług 41 art. tegoż regulaminu. Wszystkie zapłaty, które strony mają uiścić w składowni a które wynikają z interesu składowni należy zawsze uiszczać w walucie ustawowej.

§ 14.

Warunki ugody doszłe do skutku na podstawie regulaminu albo przez szczegółową umowę, które stoją w sprzeczności z zobowiązaniem prawnem przedsiębiorstwa składowego nie mają ważności.

§ 15.

Zarząd składowni daje porękę za wszelką szkodę, któraby wynikła z zaniedbania, troskliwości porządnego kupca, przy odnośnych czynnościach mających miejsce w interesie składowni. Przedsiębiorstwo ma udowodnić wykonywanie tej troskliwości. Przedsiębiorstwo ręczy za swych ludzi i za inne osoby, któremi się przy swych czynnościac posługuje. Z powodu straty, ubytku albo uszkodzenia towaru składowni, które przy wydawaniu na zewnątrz towaru nie były widoczne, może brać przedsiębiorstwo tylko wtedy pod uwagę, gdy przedstawienie straty, ubytku albo uszkodzenia bez zwłoki po odkryciu najpóźniej w 4 tygodni od dnia wysłania towaru ze składu w myśl 348-go art. ogólnej księgi prawno-handlowej zostanie wykazanem i udowodnionem, tak, że strata, ubytek, albo uszkodzenie powstały w czasie od przyjęcia do odesłania towaru ze składowni. Przedawnione zażalenia i żądania z powodu strat, ubytku lub uszkodzenia albo z powodu opóźnionego doręczenia dotyczące przedsiębiorstwa składowni stosuje się podług artykułu księgi prawno-handlowej w myśl przepisów dla spedytorów się odnoszących.

§ 16.

Przedsiębiorstwo składowni jest obowiązane na żądanie składającego wydać poświadczenie złożenia towarów, które ma zawierać wyjątek z księgi sznurowej przez przedsiębiorstwo prowadzonej — wypis z dwu oddzielnych ale połączonych z sobą — dających się oddzielić kwitów:

1. z poświadczenia złożenia (towarów),
2. „z poświadczenia poręczenia“ (Warrants).

§ 17.

Obie części poświadczenia odbioru muszą brzmieć dokładnie i stosownie do wzajemnego stosunku mają zawierać:

1. nazwę składowni, datę wystawienia, podpis przedsiębiorstwa składowego przez do tego upoważnionych urzędników,
2. bieżącą liczbę księgi składowni,
3. nazwisko i miejsce mieszkania składającego,
4, dokładne podanie ilości, gatunku i szczególnych znamion złożonych towarów,
5. podanie u kogo i na jaką wartość zostało ubezpieczenie zawarte,
6. naprzód oznaczony czas trwania złożenia,
7. podanie czy na złożonych towarach przedsiębiorstwu, nie cięża jakie opłaty.

§ 18.

Przedsiębiorstwo składowe ma w czasie trwania złożonego towaru także na wypadek konkursu strony przed innemi prawnie istniejącą porękę na złożonym towarze:

a) z powodu odpowiednich należytości stosownie do regulaminu i taryfy dla załadowywania, przechowywania, troski i opieki jakoteż wydawania towarów i

b) z powodu wszelakich przez nią do opłacenia kosztów transportu i utrzymania przeznaczonych albo z innych powodów na rachunek składającego odnośnych towarów i ponoszonych kosztów składania, jak również wogóle z powodu wszelakich żądań, z bieżącego rachunku interesów składowni. Jeżeli wystawione jest poświadczenie złożenia to prawo tej poręki może względem właściciela tegoż poświadczenia, albo kogoś z jego strony tylko o tyle być ważnem, o ile przy wystawieniu tegoż poświadczenia widoczną była wysokość wymóg przedsiębiorstwa składowego na składającym, albo też o ile rozchodzi się o należytości bieżące tegoż przedsiębiorstwa składowni, odnośnie do towaru od chwili wystawienia peświadczenia złożenia i to tak dalece, jak dalece rozciągają się te należytości za czas składu w poświadczeniu naprzód oznaczony, a gdy tenże nie jest podany, to nie więcej jak za czas 1-go roku od dnia wystawionego poświadczenia złożonego towaru.

§ 19.

Jeżeliby złozożone na jakiś określony czas towary nie były zabrane po upływie umówionego czasu złożenia, a złożone na czas nieokreślony w przeciągu jednego roku od czasu złożenia licząc, jeżeli zaś poświadczenie złożenia jest wystawionem to od chwili wystawienia tegoż lub gdyby złożonemu towarowi zagrażała możność zepsucia, wówczas przedsiębiorstwo dla składu towarów jest uprawnionem do sprzedaży towaru za poprzedniem porozumieniem się ze składającym.

Wolną sprzedaż złożonego towaru stosownie do powyższych postanowień przeprowadza się bez sądowego zawiadomienia według przepisów zawartych w 311 artykule powszechnego kodeksu handlowego.

Wysłanie towaru do kupującego odbywa się za złożeniem ceny kupna w przedsiębiorstwie składowem.

§ 20.

Składającemu, jeśli poświadczenie złożenia jest wystawione, to właścicielowi tegoż, jakoteż temu, kto gwarantuje, dozwolonem jest obejrzenie złożonego towaru w każdym czasie oznaczonych godzin urzędowych. Wolno też składającemu względnie właścicielowi poświadczenia brać w odpowiedniej ilości próbki ze złożonego towaru o ile natura tegoż na to pozwala, przyczem ma być pobierana należytość oznaczona dokładnie w taryfie.

§ 21.

W razie gdyby poświadczenie złożenia lub jedna z jego części zaginęła, w takim razie znajdzie zastosowanie powołanej amortyzacyi w ogólnem prawie wekslowem Art. 73 zawartych postanowieniach jednak z tem zastrzeżeniem, że o dozwolonem postępowaniu amortyzacyjnem będzie zarząd Domu handlowego zawiadomiony.

Przy kwitach posiadania zaczyna się termin amortyzowania, jeżeli czas składowy jeszcze nie upłynął, od pierwszego dnia po upływie terminu składowego. Gdy rozchodzi się o amortyzacyę obydwóch części kwitu składowego, wtedy może sąd po wniesieniu przeprowadzenia amortyzacyjnego, w każdym razie przed upłynieniem powiadomienia amortyzacyjnego, żądającemu amortyzacyi za udzieleniem pełnej gwarancyi na wypadek nadużyć przez trzecie osoby mogące wykazać się upoważnieniem do odebrania towaru.

Gdyby z tego prawa użytek nie został zrobiony, to może po wykonaniu amortyzacyi ten, dla którego korzyści została przeprowadzona, żądać od zarządu Domu składowego wydawanie na jego koszt innego kwitu składowego.

Gdy się rozchodzi o amortyzacyę jednej części kwitu składowego, może sąd po zasiągnięciu postępowania amortyzacyjnego, w każdym razie przed upływem powiadomienia o amortyzacyi, za udzieleniem pełnej gwarancyi na wypadek nadużyć przez trzecie osoby mogące się wykazać upoważnieniem do podjęcia sumy zastawnej wraz z bocznymi należytościami, również do podjęcia kroków, które według brzmienia ustawy z 28 kwietnia 1889 Dz. u. p. Nr. 64 dla ochrony jego praw i uzyskania przypadających należytości są niezbędne.

§ 22.

Nazwiska urzędników przez kierujący zarząd domu składowego obdarzonymi zaufaniem, tudzież uprawnionymi jeneralnem pełnomocnictwem do podpisywania pokwitowań składowych i zamagazynowanych przedmiotów, mają być również w księdze magazynowej Domu składowego uwidocznione (§ 41 Regulaminu).

§ 23.

Wszystkie towary, odebrane do zamagazynowania przez zarząd Domu składowego, mają być zabezpieczone od ognia.

Wartość ubezpieczyć się mających towarów przez składającego podana, będzie przyjęta.

Premia asekuracyjna ma być przez składającego złożona. W razie ognia powstałe szkody, będą tylko w wysokości przez Towarzystwo ubezpieczeń przyznanej, wynagrodzone.

Do odbioru wynagrodzenia za szkody, powstałe wskutek pożaru, uprawnione jest wyłącznie przedsiębiorstwo Domu składowego, jeżeli pokwitowanie odbioru zostało wystawione.

§ 24.

Należytości frachtowe, tudzież inne koszta, ciążące na nadeszłych frachtem towarach, będą w zasadzie przez zarząd Domu składowego pokryte, jeżeli wskutek tego przedsiębiorstwo nie narażone jest na straty.

§ 25.

Wszelkie spedycye będą na żądanie stron po uiszczeniu taryfowej należytości załatwiane.

§ 26.

Przedsiębiorstwo Domu składowego uprawnione jest, jeżeli nie został wydany kwit składowy, oddane towary za opłatą jeszcze nie uzasadnionych prawem zastawu należytości, oraz innych kosztów właścicielowi każdego czasu wydać towary.

Jeżeli kwit składowy został wystawiony, obowiązane jest przedsiębiorstwo Domu składowego za poprzednią opłatą jeszcze nieuzasadnionych należytości i kosztów według zastosowania II. części § 28 ustawy z 28 kwietnia 1889 Dziennik ustaw państwowych Nr. 64, posiadaczowi obydwóch części kwitu składowego, jednak za zwrotem tego kwitu, każdego czasu towary wydać.

§ 27.

Bez równoczesnego zwrotu kwitu gwarancyjnego (Warrants) może być wydanie towaru przez właściciela kwitu składowego tylko w takim razie pożądane, jeżeli kwota zastawu wraz z narosłymi do dnia zapadłości kwitu gwarancyjnego obliczyć się mającemi odsetkami, zostanie przedsiębiorstwu Domu składowego przez właściciela tegoż kwitu złożoną.

Gdyby kwit gwarancyjny (Warrant) nie był jeszcze płatny, lub czas składowy jeszcze nie upłynął, nie stanowi to żadnej przeszkody, do zastosowania powyższego postanowienia.

Jeżeli dla kwitu gwarancyjnego podany jest specyalny posiadacz (Domicillant), w takim razie obowiązane jest przedsiębiorstwo Domu składowego zawiadomić go o złożeniu należytości.

Złożona na wykupno kwitu gwarancyjnego w przedsiębiorstwie Domu składowego kwota, ma być posiadaczowi tego kwitu za zwrotem tegoż wypłacona, gdyby jednak kwota ta do trzech miesięcy od dnia zapadłości nie została podjęta, zostanie w c. k. Sądzie złożona.

§ 28.

Sprowadzenie zamagazynowanej partyi towarów może być odrazu lub częściowo uskutecznione, przy posyłkach jednak, które w skrzyniach, balotach, worach, koszach lub beczkach przechowane są, może być sprowadzenie tylko według ilości uskutecznione.

Próżne skrzynie i beczki muszą być najpóźniej do dni ośmiu przez właściciela odebrane, w przeciwnym razie będą na jego rachunek sprzedane, a uzyskana za nie kwota zostanie po strąceniu kosztów na dobro jego zapisana.

§ 29.

Wszelkie należytości za magazynowanie, przechowanie i wyładowanie, oraz inne zarządzenia przedsiębiorstwa Domu składowego, będą przez zarząd wedle własnego ocenienia stale ustanowione, zmieniane i obwieszczane; jednaaże podwyższanie taryf nie może nastąpić wcześniej, niż 15 dni po prawomocnem według § 41 niniejszego Regulaminu opublikowaniu ich.

§ 30.

Składowa należytość (Lagerzins) oblicza się od dnia złożenia na tygodnie; jeżeli czas zamagazynowania jest krótszy, jak jeden tydzień, oblicza się należytość składowa za pełny tydzień również przy wyładowaniu każdy zaczęty tydzień liczy się za pełny.

§ 31.

Należytości taryfowe muszą być na każdorazowe żądanie zarządu Domu składowego, najpóźniej po ośmiu tygodniach od zamagazynowania zapłacone. Zarząd jednak jest uprawniony, żądać zapłaty należytości z góry.

§ 32.

Składający poddaje się wskutek zamagazynowania towarów i produktów niniejszemu przez zarząd ustanowionemu porządkowi oraz każdorazowo obwieszczonym taryfom.

§ 33.

Wszelkie pomiędzy przedsiębiorstwem Domu składowego jako właścicielom „Publicznego Domu składowego w Drohobyczu“ i składającymi do zamagazynowania powstać mogące spory prawne, będą bezwzględnie przez Sąd rozjemczy załatwiane, jeżeli się partye pisemną umową do tego zobowiążą.

Sposób i rodzaj składu Sądu rozjemczego w poszczególnych wypadkach, jakoteż wykonywanie czynności, zostaną przez nadzwyczajne postanowienia uregulowane, które jako dodatek nieoddzielnej części powyższego porządku Domu składowego mają mieć ważność.

§ 34.

Przyjmowanie i wydawanie towarów ma się odbywać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt mianowicie; od 1 marca do 30 września od godziny 7 rano do godziny 7 wieczorem, zaś od 1 października do końca lutego od godziny 8 rano do godziny 5 wieczorem bez przerwy. W niedziele i święta udzielać się będzie interesentom wyjaśnień do godz. 12.

§ 35.

Obcym wstęp do Domu składowego jest tylko za okazaniem pisemnego pozwolenia, lub wykazania się posiadaniem kwitu składowego. Posiadacz kwitu składowego uprawniony jest do zwiedzania tylko tego działu, w którym jego towar jest złożony.

§ 36.

Manipulowanie zamagazynowanych towarów, jak: mieszanie, przepakowywanie, przez osoby nie przez zarząd Domu składowego wyznaczone, mogą być za pozwoleniem zarządu dozwolone, jednak nieuszkodzone, według § 14 ustawy z 28 kwietnia 1884 Nr. 64 Dz. u. państw. unormowanego poręczenia.

§ 37.

Oddalanie się z Domu składowego z zapakowanymi towarami, bez legitymacyi jest wzbronione.

§ 38.

W składowniach Domu składowego palenie tytoniu jest wzbronione, interesenci winni również przestrzegać bezpieczeństwa ogniowego oraz powinni zastosować się do istniejącego porządku domowego.

§ 39.

Wręczanie prezentów, napiwków, lub jakichkolwiek trunków robotnikom zatrudnionym w składowniach — jest surowo wzbronione.

Również winni interesenci wstrzymywać się od rozmów z funkcyonaryuszami Domu składowego nie wchodzących w zakres interesów, nie wolno także zasięgać wyjaśnieć co do znajdujących się w składowniach towarów, a przez to samo zasięgać wiadomości o zrobionych przez innych interesentów umowach.

§ 40.

W wydawanym przez Ministerstwo kolei w połączeniu z Ministerstwem handlu Dzienniku rozporządzeń dla kolei i żeglugi (Verordnungsblatt für Eisenbahnen und Schiffart) będą pod nadzorem i w tym kierunku udzielanych wskazówek, umieszczane miesięczne wykazy o załadowanych i wyładowanych towarach, o pozostałym stanie składowni i zabezpieczonej kwocie, oraz o wartości wydanych kwitów składowych.

Przynajmniej raz w roku mają być podawane do wiadomości wykazy o gatunkach towarów, które uzyskują więcej, jak 5 prc. obrotu.

§ 41.

Opublikowanie niniejszego Regulaminu, taryf i taryfowych ulg, oraz zmiany tychże, tudzież wszelkie niniejszym Regulaminem obowiązane opublikowania, mają być ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w Dzienniku rozporządzeń Ministerstwa kolei i Ministerstwa handlu (Verordnungsblatt für Eisenbahnen und Schiffart), w lokalnej gazecie „Drohobycko-Samdorski Dziennik“ wreszcie przez wywieszenie w lokalu Domu składowego.

DODATEK.

Postanowienia odnośnie do § 33. Regulaminu dla drohobyckiego Domu składowego ustanowionego Sądu rozjemczego.

Właściwość.

§ 1.

Wszelkie spory powstałe w sprawach Domu składowego pomiędzy przedsiębiorstwem lub zarządem a interesentami, zwłaszcza roszczenia do wynagrodzeń przez składających towary, mają być przez Sąd rozjemczy Domu składowego załatwiane, jeżeli interesenci zobowiążą się na piśmie, że Sądowi rozjemczemu się poddadzą.

Ukonstytuowanie.

§ 2.

Sąd rozjemczy zbiera się od czasu do czasu w ten sposób, że obydwie strony sporne wybierają po trzy wedle niniejszego Statutu nie wykluczone osoby, jako sędziów rozjemczych.

Po dokonanych wyborach i oświadczeniu wybranych sędziów rozjemczych, że wybór przyjmują, ma być natychmiast każda z wybierających partyj zawiadomiona o dokonanym wyborze.

§ 3.

Jeżeli która ze spornych partyj ważnych wyborów nie przeprowadzi, lub nie złoży oświadczenia przez wybranych o przyjęciu wyboru, oraz nie uczyni zadość wezwaniu strony przeciwnej do uczynienia tego, zostanie na prośbę tejże, dla opieszałej strony, ustanowiony przez Prezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie Sąd rozjemczy.

Do stawiania wniosków, są obydwie strony uprawnione.

§ 4.

Wykluczeni od wyboru na członka Sądu rojemczego są:

1. Osoby, które wskutek wyroku sądowego pozbawione są korzystania z praw obywatelskich, następnie osoby, przeciw którym z powodu karygodnych czynów śledztwo sądowe jest wniesione, oraz osoby pozostające pod karno-sądowym nadzorem.

2. Osoby do których majątku został otwarty konkurs i to tak długo, dopóki konkurs ten nie zostanie zniesiony.

3. Osoby, które nie mieszkają stale w Drohobyczu.

4. Osoby, które należą do drohobyckiego Domu składowego, lub pozostają w stosunkach służbowych z tymże.

5. Jeżeli wyrok Sądu rozjemczego zostanie uznany za nieważny, osoby które w tym Sądzie jako sędziowie występowały.

§ 5.

Na zwołanem przez właścicieli Domu składowego posiedzeniu Sędziów rozjemczych, zostaje wybrany przełożony.

Do przeprowadzenia tych wyborów wymagana jest obecność przynajmniej 3 członków Sądu rozjemczego.

Wybory odbywają się kartkami absolutną większością głosów.

W razie gdy przy wyborze nie uzyska się absolutnej większości głosów, w takim razie odbywają się drugie wybory do których powołuje się te osoby, które przy pierwszym wyborze największą ilość głosów otrzymały.

Przy równej ilości głosów, rozstrzyga losowanie.

Jeżeli przy wyborze został wybrany nie mający prawa wybieralności § 4, w takim razie na jego miejsce muszą być nowe wybory przeprowadzone.

§ 6.

Skład Sędziów rozjemczych, którzy się zbierają dla rozstrzygnięcia wynikłych sporów, wynosi ośmiu członków mianowicie: Przełożonego, jako przewodniczącego obradom, sześciu Sędziów wybranych przez strony spór wiodące i pisarza, którego przełożony wybiera.

Gdyby w razie wynikłego sporu zebranie wszystkich członków Sądu rozjemczego nie mogło przyjść do skutku przez dwa posiedzenia, w takim razie przy trzeciem posiedzeniu gdy się zbierze co najmniej przełożony i dwu członków Sądu rozjemczego (bez względu na to przez którą ze stron wybrani) obowiązani są bez domagania się ich partyi, prowadzić rozprawę i wydać swój wyrok.

Wniesienie skargi.

§ 7.

Skarga ma zawierać zwięzłe przedstawienie istoty sporu i mających ważność dowodow, imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania wnoszącego skargę i wiarogodnych świadków.

Dokumentne uzasadnienia mają być w podwójnych odpisach, lub odpisie i przepisie załączone. Skarga wniesiona w oryginale, zostaje w rękach Sądu rozjemczego.

Pretensye prawne mogą być ustnie, lub pisemnie przez protokolarne zeznanie przełożonemu Sądu rozjemczego osobiście, lub przez pełnomocnika przedłożone, pełnomocnicy muszą się wykazać pisemnem specyalnem pełnomocnictwem w myśl § 1008 a. b. G. B. wylegitymować.

Skargi pisemne, oraz inne podania do Sądu rozjemczego mają być przełożonemu wręczone, wszelkich uzupełnień skargi winien przełozony natychmiast zażądać. Pretensye wynikłe z toku interesów mogą być również przez kilku skarżących w jednej skardze wniesione. Także według uznania Sądu rozjemczego może być kilka pretensyj jednego skarżącego. powstałych z różnorodnych interesów i czynności, równocześnie na jednej rozprawie załatwionych.

Uchylenie.

§ 8.

Sędzia rozjemczy lub przełożony może być od czynności uchylony:

1. W sprawach, w których sam jest interesowanym, lub gdy należy do której z interesowanych partyj bądź pośrednio, lub bezpośrednio stojący w stosunkach.

2. W sprawach swej żony, lub osób pozostających w prostej linii pokrewieństwa jak szwagier, również pokrewieństwa czwartego stopnia z bocznej linii, lub drugiego stopnia szwagrowstwa.

3. W sprawach swoich wyborców, opiekunów, żywicieli lub pupilów.

4. W sprawach, w których jest pełnomocnikiem jednej z wiodących spór osób, albo występował jako świadek, rzeczoznawca lub pośrednik.

5. Jeżeli stoi w stosunku służbowym do której z interesowanych osób. Interesowana partya musi najdalej do trzech dni zawiadomić stronę przeciwną o uchyleniu sędziego rozjemczego, w przeciwnym razie uchylenie to zostanie nieuwzględnione.

Partya, która powołała sędziego rozjemczzgo, jest tylko w takim razie uprawniona do uchylenia go, jeżeli powód do uchylenia powstał, lub został jej zakomunikowany już po powołaniu.

Każden z członków sądu rozjemczego jest również zobowiązany. gdyby nawet przez partyę nie był uchylony, w sprawach, w których wedle powyższych postanowień nie powinien brać udziału, sam od czynności się uchylić.

§ 9.

W razie gdy uchylony członek sądu rozjemczego podanego powodu uchylenia nie chce uznać, przysługuje prawo rozstrzygnięcia tej kwestyi przełożonemu sądu rozjemczego.

§ 10.

Jeżeli który z członków sądu rozjemczego czy to dobrowolnie, lub z jakiegokolwiek powodu ustąpi, albo wskutek zastosowania § 4 przewidzianych powodów uchylony zostanie, wreszcie z powodu śmierci miejsce któregoś zostanie opróżnione, w takim razie odnośna strona winna według § 3 innego sędziego na jego miejsce wybrać.

W razie, gdyby który z powyższych powodów zaszedł co do przełożonego sądu rozjemczego, w takim wypadku, mają być według § 5 postanowień nowe wybory przeprowadzone.

Wyznaczanie obrad.

§ 11.

Przełożony Sądu rozjemczego powinien natychmiast po wniesieniu skargi jeden egzemplarz tejże, lub odpis protokołu i dołączników oskarżonemu doręczyć, wyznaczyć obydwom stronom krótkotrwały termin do jawienia się, tudzież powołać do obrad członków Sądu rozjemczego.

Obrady.

§ 12.

Obrady Sądu rozjemczego mają być z wyjątkiem omawiania sprawy spornej — jawne.

§ 13.

Obrady aż do obwieszczenia zakończenia mają być jako całość uważane. Wszelkie więc zarzuty i dowody wniesione podczas obrad, mają być brane pod rozwagę.

Przy wydawaniu wyroku mają być tylko te sprawy uwzględniane, które na rozprawie były omawiane.

§ 14.

Jeżeli właśnie rozpoczęte obrady przed wyczerpaniem orzeczenia Sądu rozjemczego zostaną odroczone, powinni przy następnych obradach zasiadać z reguły: ten sam przewodniczący i ci sami sędziowie rozjemczy, jeżeli to nastąpi w takim razie przewodniczący ma przy następnej obradzie wszystkie szczegóły z poprzedniego posiedzenia w świeżej pamięci a dla utrwalenia posłużyć mu mają własnoręcznie kreślone uwagi tej sprawy dotyczące, które mają być wraz z protokołem oraz dowodami lub zarzutami, do aktów dołączone i na następnej ustnej rozprawie na której zapadły rezultat o przerwanych poprzednich obradach w dalszym ciągu ma być prowadzony.

§ 15.

Interesowane osoby mogą stawić się na rozprawie bądź osobiście lub ze swoimi zastępcami, albo też mogą się kazać zastąpić przez osoby upełnomocnione.

§ 16.

W razie gdy która ze stron interesowanych pomimo udowodnionego zawezwania na terminie się nie jawi bez poprzedniego ważnego usprawiedliwienia się, to bez względu na nieobecność ma się odbyć wyczerpanie orzeczenia.

§ 17.

Przewodniczący podczas obrad dzierży w swych rękach władzę policyjną i w razie gdy ktoś z obecnych nieodpowiednio się zachowuje może zarządzić usunięcie z posiedzenia. W razie takiego wypadku wobec partyi iuteresowanej, to bez względu na nieobecność tejże, obrady mogą być dalej prowadzone i wyczerpanie orzeczenia ma być uskutecznione ewentualnie obrady mogą być odroczone a dotyczącą osobę ma się zawiadomić, by na następne obrady przysłała swego zastępcę, w przeciwnym razie uważać się ją będzie jako nie jawiącą się. W każdym razie usunięta osoba ma ponieść koszta tego posiedzenia.

§ 18.

Partye spór wiodące powinny wszelkie załączniki, oryginalne dokumenty i t. p. o ile do skargi pisemnej nie były dołączone, na rozprawę przynieść, przysługuje im również prawo przyprowadzić ze sobą świadków, lub spowodować Sąd rozjemczy do ich zawezwania. Jeżeli jedna z wiodących spór partya na rozprawie się nie jawi — rozprawa winna się odbyć w obecności drugiej partyi. Sędziowie rozjemczy winni zeznania dobrowolnie jawiących się spór wiodące partye, świadków i rzeczoznawców tylko bez przysięgi przesłuchać. Celem zaprzysiężenia świadków i rzeczoznawców, którzy pomimo doręczonych im wezwań się nie jawili, jak również z powodu innych sędziowskich czynności do których podjęcia sędziowie rozjemczy nie są uprawnieni, powinni się odnieść do przynależnego c. k. Sądu.

Po nadejściu podniesionych dowodów, ma się rozpisać nowa rozprawa o czem mają być osoby interesowane powiadomione, którym jednak zostawia się do woli jawić się lub nie. Przy ponownej rozprawie chociażby żadna ze spór wiodących partyj nie była obecną, wyrok zostanie ogłoszony.

Wyrok rozjemczy.

§ 19.

Wyrok rozjemczy ma być przez głosowanie i to absolutną większością głosów wykonany. Przy równej ilości głosów głosuje również przewodniczący i ku której stronie jego zdanie się przychyli, będzie rozstrzygającym.

§ 20.

Przy wydawaniu wyroku winni sędziowie trzymać się ściśle przepisów prawa cywilnego, oraz zaprowadzonego w Domu składowym porządku, rozstrzygać powinuo zawsze uwzględnianie wszystkich przytoczonych dowodów według rzeczywistego przekonania.

§ 21.

Wyrok nie powinien żądań spór wiodących partyj przekraczać i musi, jeżeli ma być uskuteczniana zapłata, lub jakiekolwiek świadczenie, powinien być ściśle wyznaczony termin do wykonania.

Wymiar tego terminu pozostaje sądowi rozjemczemu pozostawiony, jednakże termin ten w zasadzie nie może być dłuższy nad dni 14 ani znów krótszy jak dni 3.

§ 22.

Obwieszczenie wyroku Sądu rozjemczego, które ma być zaprotokołowane ma być natychmiast po skończeniu rozprawy ustnej załatwione. Przy obwieszczeniu wyroku Sądu rozjemczego powinny być podane powody rozstrzygnięcia, które mają być trześciwie zestawione. Partyom spór wiodącym ma być sporządzony i przepisany wyrok, jeżeli go osobiście nie odebrały, doręczony pocztą, lub przez notaryusza. Sporządzenie i odpis wyroku Sądu rozjemczego ma zawierać: dzień układu Sądu rozjemczego oraz podpisy wszystkich Sędziów rozjemczych.

§ 23.

Przed Sądem rozjemczym, mogą być również układy egzekucyjne przeprowadzane.

§ 24.

Sąd rozjemczy rozstrzyga również spory wpadkowe niemniej prośby o usprawiedliwienie nie jawienia się na rozprawę.

Protokołowanie.

§ 25.

Przy rozprawach ustnych ma być spisany protokół, któren ma zawierać: nazwiska członków Sądu rozjemczego, partyj spór wiodących, ich zastępców, istotę zajścia na posiedzeniu, środki dowodowe, wynik przeprowadzonych dowodów, ogłoszenie wyroku oraz mogące być przez partye złożone oświadczenia.

Protokół posiedzeń i narad, jakoteż wszelkie uwolnienia przez Sędziów rozjemczych, mają być przez przewodniczącego i protokolanta podpisane.

Sędziom rozjemczym przysłuża również prawo protokół ten podpisać.

Koszta.

§ 26.

W orzeczeniu mają być koszta postępowania Sądu rozjemczego, jakoteż koszta sporu jednemu ewentualnie powstałe koszta zastępstwa których wymiar ma oznaczyć Sąd rozjemczy dla zasądzonego w całości nałożyć, w razie zaś gdy obie spór wiodące strony w części wygrały spór, odpowiednio rozdzielić.

Koszta dla wykrycia, lub podniesienia dowodów w ogólności mają być tej partyi zaliczone, która to spowodowała.

§ 27.

Wyroki Sądu rozjemczego, oraz zawarte przed Sądem rozjemczym ugody, podlegają przepisanym należytościom ustawowym i ostemplowaniom.

§ 28.

Przeciw uznaniom sędziów rozjemczych jest odwołanie niedopuszczalne.

Bezskuteczność wyroku sądu rozjemczego.

§ 29.

Wyrok sądu rozjemczego jest bezskuteczny:

1. Jeżeli umowa rozjemcza wogóle nie nastąpiła, lub była nieważną, przed zapadnięciem wyroku nie była prawomocną, lub w tym jednym wypadku stała się bezskuteczną.
2. Jeżeli partya, która bezskuteczność tego wyroku sądu rozjemczego podtrzymuje a której podczas rozprawy sądu rozjemczego nie udzielono słusznego posłuchu, lub jej potrzebowała zastępcy prawnego do tej rozprawy, a nie była przez niego zastąpioną, o w ostatnim wypadku prowadzenie procesu dodatkowo nie było dozwolone.
3. Jeżeli przy posiedzeniu lub przy wydaniu wyroku sądu rozjemczego zostało z minięciem ustawowych lub kontraktowych postanowień — rozmyślnie obraźliwem, a odpis i wypracowanie wyroku sądu polubownego nie było przez wszystkich członków sądu rozjemczego podpisane.
4. Jeżeli odsunięcie którego z sędziów rozjemczych od zasiadania przy rozprawie uzasadnienia odrzucono.
5. Jeżeli sąd rozjemczy przekroczył granice zakresu działania.
6. Jeżeli wyrok sądu rozjemczego obowiązującym przepisom prawnym uchybił.
7. Jeżeli wyrok zasądził którą z partyi, pomimo ustawowo niedopuszczalnego i nie dozwolonego działania.
8. Jeżeli są przypuszczenia, na podstawie których w zastosowaniu § 530 l. 1 do nowego porządku procesu cywilnego, sądowy wyrok przez ponowne przyjęcie skargi może być wznowiony.

Skarga na zniesienie wyroku rozjemczego ma być wniesiona do tego sądu, który z braku rozjemczej umowy do rozstrzygnięcia prawnego sporu pierwszej instancyi byłby przynależnym. Skarga ma być w nieprzekraczalnym terminie do dni ośmiu wniesiona, w przeciwnym razie może być wykluczona.

Termin do wniesienia zaczyna się od dnia doręczenia wyroku rozjemczego stronom spór wiodącym. Gdyby jednak powód zaczepienia dostał się później do wiadomości strony interesowanej, w takim razie przysługuje prawo stronie skarżącej wnieść skargę tego dnia w którym o powodzie zaczepienia się dowiedział.

Egzekucya.

§ 30.

Wykonanie wyroku sądu rozjemczego lub wobec sądu rozjemczego zawartej ugody, musi się żądać od przynależnego sądu.

Postanowienia końcowe.

Sąd rozjemczy musi prowadzić księgę dla ugody oraz zapadłych wyroków [illegible] ięga ma być w przechowaniu w urzędzie gminnym miasta Drohobycza.

Publiczny Dom składowy
Feuerstein & Kiesler
w Drohobyczu
(Galicya).

Połączenie z torami c. k. kolei państwowej.

Objętość składów:

Magazyny, piwnice, wolny skład na drzewo, żelaziwo, węgle i t. p. wynosi około 20.000 m.²

Uprawnienie do kwitów przekazalnych gwarancyjnych (Warrants), które przez każdą instytucyę finansową będą przyjmowane.

Reekspedycye.

Oddział I.:

Składownia.

Obszerne, suche i przewiewne składy dla artykułów masowych.
Wyśmienite piwnice: na wina, spirytus, oleje oraz tłuszcze różnych rodzai i t. p.
Ogniotrwałe magazyny na różnorodne przedmioty.

Oddział II.:

Spedycya.

Międzynarodowe transporta.
Rozdzielanie ładowania wagonów.

Obrót zbiorowych ładowań.

Tryest — Drohobycz.
Wiedeń — Drohobycz.
Kraków — Drohobycz.
Hamburg — Drohobycz.
Chemnitz — Drohobycz.

Zastępstwo Akcyjnego Towarzystwa spedycyjnego „Adriatica“ w Tryeście.

Zastępstwo Międzynarodowego Towarzystwa transportowego T. A. w Wiedniu z filiami.

Oddział III.:

Biuro podróży i komunikacyi.

Zastępstwo Towarzystwa okrętowego Austryackiego Lloydu w Tryeście.

Wydawanie kart podróżnych dla linii okrętowej: Holandya-Ameryka-Rotterdam oraz dla Compagnie genéral Transatlantique Havre.

Załatwianie dla Towarzystwa „Velocita“ Międzynarodowe Towarzystwo dla wysyłek pakunków podróżnych.

Załatwianie wysyłek pakietów Międzynarodowego Związku spedytorów (zwyż 700 filij we wszystkich częściach świata).

Oddział IV.:

Biuro rewizyi frachtów kolejowych.

Oddział V.:

Własne składownie na meble. (System komórkowy).
Transport i załadowywanie mebli.

Publiczna waga.

Taryfa opłat i należytości.

Ogólne postanowienia.

Niżej wymienione stopy procentowe użyte zostaną przy tych towarach złożonych, przy których składający przyzna przedsiębiorstwu (składowi) prawo wypowiedzenia po 4 tygodniach; w innych zresztą wypadkach dobija się 20% do niżej wymienionych stop procentowych.

1. Czynsz składowy liczy się według tygodni od dnia złożenia towaru w składzie.
2. Tak bieżący tydzień, jak i rozpoczęty centnar metr. liczy się za cały.
3. Przy składaniu towarów niżej 100 kg. liczy się czynsz składowy bez względu na rodzaj towaru 10 hal. za tydzień.
4. Liczy się również wydatki na stemple, porta, opłaty i t. p.
5. Przewozowe, cła, opłaty na towary przeznaczone do złożenia, należy zaraz po daniu wyrównać, w przeciwnym razie stopa po 8 dniach dochodzi do 6%, po 30 do 8%.
6. Za dopłaty z powodu mylnego obliczenia przewozowego, cła i należytości odpo składający towar także i po sprowadzeniu towaru przedsiębiorstwu Domu składowego
7. Co do artykułów, które w spisie nie są imiennie wymienione, dalej odn do zamkniętych, nadzwyczaj ciężkich, albo szczególnie małych sztuk, jakoteż i co nipulacyi z nią połączonej zastrzega sobie zarząd szczegółowe umowy.
8. Komisanci poddają się warunkom ustanowionym w regulaminie.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 46 z dnia 27 lutego 1910.

I. Opłata składowego za 100 kg. i tydzień.

a) Za towary złożone w magazynach.

Po 2 hal.

Asfalt, beton, papa do krycia, surowe żelazo w sztabach, w bryłach i płytach, koła żelazne, ruda, kruszce, wosk ziemny, ryż (na 10.000 kg.), cukier w skrzynkach, głowach i workach (przy złożeniu najmniej 5000 kg).

Po 3 hal.

Asbest, słód, melasa w beczkach, makuchy, papier i tektura, worki wiązane w prasowanych zwojach, potasz, ryż (poniżej 5000 kg.), soda, spodium, krochmal (przy 10.000 kg.), cyna.

Po 4 hal.

Łyko prasowane, blacha, cerezyna, dextryna, drut, żelazo i drobiazgi żelazne zapakowane i niezapakowane, żelazne emaliowane naczynia, ocet w beczkach, gałgany nietłuszczone, rogi, klej szewski, kawa (najmniej 5000 kg), miedź, mosiądz, ciężkie maszyny lecz nie obszerne, wody mineralne w skrzyniach, orzechy, różne oleje (z wyjątkiem oliwy jadalnej), papryka, trawa morska w balotach, ordynarne towary gliniane niezapakowane, valoncea, wosk i świece woskowe, kłaki w balotach, śliwy suszone, cukier (poniżej 5000 kg.).

Po 5 hal.

Wódki w beczkach, Crin d'Alfrique, farby ordynarne, klej.

Po 6 hal.

Anyż, bawełna w balotach, towary bawełniane, bawełnianki (niezapakowane albo w papier tylko owinięte), bursztyn, szczecina, jelita, Dégras, materyały droguistyczne, anyżek płaski, pokost, przędza, korzenie, sierść wszelkiego gatunku, len, śledzie i ryby wszelkiego gatunku, solone, wędzone i suszone (przy 10.000 kg. 4 hal.), wyroby z drzewa, ód, imbier, kawa (poniżej 5000 kg.), żelazne kasy, towary kolonialne, kminek, lak, sze- mydło, towary powroźnicze, oliwa jadalna, owoce południowe (przy 10.000 kg. 4 hal.), katesy, wino w beczkach, towary korzenne, czernidła.

Po 7 hal.

Futra i skórki, sery, skóry wyprawiane, wełna, wino w skrzynkach albo w koszykach.

Po 8 hal.

Lepsze wódki w skrzyniach, szkło i porcelana zapakowane, kandyty, konserwy, to- ry sokciowe opakowane, gąbki, wata w balotach prasowana.

Po 10 hal.

Pierze, szczotki, fiszbin, chmiel, towary galanteryjne, likiery w skrzyniach i dymio- h, maszyny gospodarskie i obszerne, następnie do szycia, pończoszkarskie, do pisania p., ruchomości (w oddzielnych komórkach według wielkości miesięcznie 8 do 15 kor.), afta: pendzle, spirytus, herbata, zapałki w skrzyniach (przy 10.000 kg. 4 hal).

b) Towary złożone na wolnym składzie.

Po 1 hal.

Za towary złożone na wolnym składzie bez nakrycia.

Po 2 hal.

Za towary w należytem miejscu (szopa i ogrodzenie).

Po 3 hal.

Nafta i oleje mineralne wszelkiego gatunku.

II. Należytości za asekuracyę.

Ubezpieczenie od ognia za każde K 100 zabezpieczonej wartości za miesiąc i poniżej 5 hal.

Ubezpieczenie od przewozu na czas podróży w kraju koleją za każde K 100 10 hal.

Ubezpieczenie od rozbicia luster, szkła, marmuru, na czas transportu w kraju koleją za każde K 100 — K 7.

Przy składaniu dolicza się również asekuracyę za rozpoczęty miesiąc.

III. Należytości manipulacyjne.

Ładowanie i wyładowanie oraz ważenie za 100 kg. i poniżej:

Wyładowanie z wagonu 4 hal.
Składanie opakowanych towarów 8 hal.
Składanie nieopakowanych towarów 12 hal.
Wyładowanie opakowanych towarów 8 hal.
Wyładowanie nieopakowanych towarów 12 hal.
Ładowanie i wyładowanie cukru w skrzyniach, workach, opakowany towar 3 hal.
Ładowanie i wyładowywanie cukru w głowach po 6 hal.
Poszczególne ważenie cukru za 100 kg. 6 hal.
Poszczególne ważenie cukru za wagon 2 kor.
Ważenie innych towarów za 100 kg. 4 hal.
Ważenie wagonu na wadze mostowej 3 kor.
Ważenie wozu na wadze mostowej 50 hal.

Ładowanie i wyładowanie wielkich rzeczy jak: maszyn, sprzętów, koszykarskich wyrobów ruchomości i t. d. liczy się według ilości robotników zajętych i czasu zużytego.

Pakowanie bez materyału do opakowania, według wielkości rzeczy 50 hal. do 1 kor.
Należytość przewozu przy pojedynczych towarach najmniej 40 hal.
Należytość przewozu przy ładunkach wagonowych według rodzaju i sztuk za wagon 4 do 6 kor.

Inne czynności manipulacyjne.

Za robotnika i 1 godzinę 60 hal.
Za robotnika i dzień 4 kor.
Za 1 pakiera meblowego i 1 dzień 10 kor.
Za 1 pakiera meblowego i 1 dzień za miastem oprócz kosztów podróży 12 kor.
Ekspedycya podróżnych worków za 100 kg. 60 hal.

IV. Należytości osobne.

Należytość za wystawienie awiza 60 hal.
Należytość za wystawienie kwitu składowego (warranta) 1 kor.
Należytość za wpisanie 2 indossanatów i każdej innej uwagi na warrantach 60 hal.
Przepisanie towarów złożonych przez składającego na kogoś trzeciego, bez ważenia pocztą 1 kor.
Napisanie frachtu ze stemplem 40 hal.
Napisanie międzynarodowego frachtu ze stemplem, statystyką, przekazem cłowym 1·20 do 1·50 kor.
Napisanie węgierskiej statystyki ze stemplem 40 hal.
Pobieranie próbek ze składowni, bez porta 20—80 hal.
Należytości statystyczne za 1 przesyłkę nadeszłą: z Węgier: pojedynczo 20 hal., wagon 50 hal.
Prowizya za inkassa i wypłaty aż do 1000 kor. — 50 hal., ponad 1000 kor. — ½%.
Wydawanie awiza zamiejscowej partyi w obrocie składowni, za każdą nadeszłą posyłkę 50 hal.

V. Należytości reekspedycyi i przewozu.

Za bezpośrednią przesyłkę za wagon 3 kor.
Dostawa jednego wagonu 4 kor.
Należytość reekspedycyi za posyłki, które albo pośrednio albo ze składu się je dalej wysyła za wagon 3 kor.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon długości metrów 3·10 na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje tylko

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 12 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 18 koron
1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—**, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczciwy i solidny

Skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Brünn).

Wzory bezpłatnie i franco.

Przez zamówienie **bezpośrednie** materyi u firmy Siegel-Imhof **w miejscu fabryki klientela prywatna** odnosi **wielkie korzyści.** Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór **największy** materyj całkiem świeżych. **Stałe ceny najniższe.** Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

TEATR „URANIA“

w Filharmonii.

Sobota 26 i niedziela 27 lutego 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. **Anna Mazowiecka (dramat historyczny z wieków średnich).**
2. **Podróż poślubna (sceny komiczne).**
3. **Chwytanie młodych niedźwiedzi w Ariège (prześliczne zdjęcie z natury, kolorowane).**
4. **Wycieczka niedzielna do parku Luna (wesołe przygody rodziny Lehmanów).**
5. **Nowoczesna sielanka w Wenecyi (cudne obrazy i sceny z życia).**
6. **Przez walkę do zwycięstwa (niezwykle zajmujące widowisko sceniczne w 18 tu obrazach).**
7. **Kuferek malarza (doskonała komedya grana przez znakomitych artystów pp. Prince, Allons i panią Ellynett w teatrze Dury-Lane).**
8. **Miłość spóźniona (sztuka z życia).**
9. **Boże, broń mię przed przyjaciółmi! (humoreska).**
10. **Symfonia morza (przecudne zdjęcia przyrody).**
11. **Trzeba mieć szczęście! (arcyzabawna farsa).**

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10 ciu **w parterze** 50 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. stkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282. Wszystkie miejsca II. i III. piętra są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na oznaczony program.

Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal.

zega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 10-tej rano.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. . . . . 1 kor. 60 hal
½ „ „ „ „ Nr. II. . . . . 1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „ Nr. III. . . . . 2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „ Nr. IV. . . . . 2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska Nr. V. . . . . 2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Poleca się nowo otworzony pierwszy hygieniczny

SKŁAD WĘDLIN

własnego wyrobu

Michała Wojciechowskiego we Lwowie.

Główny skład: ul. Adama Asnyka 2. **Filia:** ul. Krakowska 1. **Fabryka:** ul. Torosiewicza 1.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. — Odsprzedającym ceny hurtowne.

Zaproszenie

na powtórne

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie **dnia 9 marca 1910** o godzinie 5 po południu w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

Ponieważ punkt 4. „Zmiana statutu“ porządku dziennego XXXII. Walnego Zgromadzenia członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Tow. zarej. z ograniczoną poręką, odbytego dnia 11 lutego 1910, nie mógł być załatwiony z powodu braku kompletu, przeto zwołuje się powtórne Walne Zgromadzenie do załatwienia tylko tego punktu porządku dziennego, zarazem zaznacza się, że powtórne Walne Zgromadzenie poweźmie prawomocne uchwały bez względu na liczbę członków obecnych. § 37 statutu.

Rada nadzorcza

Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarz. z ogranicz. poręką.

Prezes: **Ks. dr. Alojzy Góralik.**

Sekretarz: **Waleryan Kraszeswki.**

Telefon 1008.

WADYA i KAUCYE

za przedsiębiorców i dostawców składa najkorzystniej

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie, ul. Sykstuska l. 15.

Wkładki na książeczki i rachunek bieżący za oprocentowaniem 4% do 4½%. Wszelkie transakcye bankowe.

Telefon 1008.

Likwidatorowie akcyjnego Towarzystwa naftowego „BESKID“ we Lwowie w likwidacyi wzywają po raz trzeci i ostatni wierzycieli Spółki, aby wierzytelności swoje do Spółki zgłosili na ręce likwitora **P. Wilhelma Sterna** w Towarzystwie Montan we Lwowie ul. Akademicka l. 10, najdalej do trzech miesięcy upływających **z dniem 26 maja 1910**, gdyż po upływie tego terminu Spółka akcyjna rozwiązaną a ewentualnie pozostała nadwyżka kapitału akcyjnego, rozdzieloną zostanie między akcyonaryuszy.

Towarzystwo akcyjne „BESKID“ w likwidacyi we Lwowie.

Lwów, dnia 23 lutego 1910.

Stern m. p. **D. Feigenbaum** m. p. **Lessing** m. p.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix“

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do zmywania koni.

Cena 1 flaszki K 2·80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tężeniu ścięgni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.

Kwizdy płyn restytucyjny

Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymaś można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:

Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. węg. król., rum. król. bułgarski nadworny dostawca, — **Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.**

Senzacyjny wynalazek 1909!

Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec milowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięknie bez zapachu 18 do 20 godzin Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapałek za lekkim pociskiem palnika, 10-letnia gwarancya za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracyi, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. **6.** — **3** szt. kor. **16.** — 6 szt. kor. **30.** — 12 szt. kor. **57.**, z umbrelką o kor 1 więcej Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Zaproszenie.

Zwyczajne Ogólne Zebranie

członków Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się w dniu 7 marca 1910 o godz. 8 wieczorem w lokalu biurowym Towarzystwa przy ul. Kolejowej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i sprawozdanie rachunkowe za rok 1909.
2. Wybór nowych członków Rady nadzorczej.
3. Wybór nowych członków komisyi rewizyjnej.
4. Wolne wnioski.

Kraków, dnia 26 lutego 1910.

Za Radę nadzorczą.

Dr. Jan Hupka, prezes. **Jan Wasung,** sekretarz.

Sprzedaż towarów masy konkursowej.

Zarząd masy konkursowej MAJERA EISENSTEINA we Lwowie

ogłasza niniejszem,

iż zapas **towarów bławatnych i modnych, kapeluszy i chustek damskich** znajdujący się w sklepach kredataryusza we Lwowie przy ul. Krakowskiej l. 34 i przy placu Krakowskim l. 9 oraz w magazynie przy ul. Strzeleckiej l. 4 wraz z urządzeniem sklepowem zostaną sprzedane **w drodze licytacyi ofertowej** pod następującymi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży są:

a) towary znajdujące się w sklepie przy ul. Krakowskiej l. 34 oszacowane wedle inwentarza sądowego na	K. 58.045·92
b) urządzenie tegoż lokalu oszacowane na	„ 493·—
c) towary znajdujące się w sklepie przy pl. Krakowskim l. 9 oszacowane na	„ 13.264·89
d) urządzenie tegoż sklepu oszacowane na	„ 199·10
e) towary znajdujące się w magazynie przy ul. Strzeleckiej l. 4 oszacowane na	„ 17.219·60
f) oraz urządzenie tegoż magazynu i towary w piwnicy tegoż domu oszacowane na	„ 58·—
łącznie tedy towary oszacowane na	„ 88.530·41
i urządzenie oszacowane na	„ 750·10

Sprzedaż nastąpi tylko ryczałtem co do wszystkich wymienionych powyżej pod a—f włącznie przedmiotów o ile się one w powyższych lokalach znajdują, przyczem masa konkursowa nie ręczy nabywcy ani za jakość, ani za ilość, ani za wartość sprzedanych przedmiotów, ani też wreszcie za prawdziwość i dokładność powyższego inwentarza.

2. Reflektanci mogą wglądnąć w powyższy inwentarz codziennie bądź to w kancelaryi oddziału VII. c. k. Sądu krajowego cywilnego we Lwowie (obok kościoła Jezuitów) w godzinach urzędowych począwszy od godziny 11 przed południem bądź też w kancelaryi poniżej wymienionego zarządcy masy między 4—6 godziną po południu.

3. Towary i urządzenie można oglądać począwszy od 1 marca do 9 marca 1910 w godzinach 10—12 przed południem po poprzedniem zgłoszeniu się w kancelaryi zarządcy masy konkursowej.

4. Oferty mają być wniesione na piśmie przy załączeniu wadyum w wysokości 10.000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych o bezpieczeństwie pupilarnem najpóźniej do 9 marca 1910 o godz. 6 po południu **na ręce zarządcy masy konkursowej adwokata dra Klemensa Sokala we Lwowie w kancelaryi tegoż przy ul. Kościuszki l. 4, II. p.**

5. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 marca 1910 o godz. 4 po południu w kancelaryi zarządcy masy.

6. Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie prawo dowolnej decyzyi co do przedłożonych ofert, tak iż wolno mu będzie przyjąć którąkolwiek z nich, choćby nie była najwyższą lub też odrzucić wszystkie oferty.

Decyzya ta zostanie ogłoszoną ustnie w kancelaryi zarządcy masy dnia 12 marca 1910 o godz. 6 po południu. Do tego czasu oferenci są związani swemi ofertami.

7. Reflektant, którego oferta zostanie przez Zarząd masy konkursowej przyjęta, winien w przeciągu 48 godzin t. j. najpóźniej do dnia 14 marca 1910 [illegible] godz. 6 po południu złożyć całą cenę kupna w gotówce do rąk zarządcy masy, gdyż w przeciwnym [illegible] złożone przezeń wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

8. Po złożeniu ceny kupnu zostaną sprzedane przedmioty oddane natychmiast nabywcy, który będzie zobowiązanym uprzątnąć je z lokalów i magazynu w przeciągu dalszych trzech dni t. j. najpóźniej do 18 marca 1910.

Nadmienia się jednak, iż masie konkursowej przysługuje prawo używania lokalu przy ul. Krakowskiej l. 34 do dnia 8 kwietnia 1910, lokalu przy pl. Krakowskim l. 9 do końca maja 1910, oraz magazynu przy ul. Strzeleckiej l. 4 do 15 kwietnia 1910 i że Zarząd masy gotów jest ułożyć się odrębnie z nabywcą towarów co do ewentualnego odstąpienia mu tych praw najmu za odrębnem wynagrodzeniem.

Adwokat dr. Klemens Sokal,
jako zawiadowca masy.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne we Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i Hetmańska l. 6; w Krakowie Sukiennice l. 20; w Przemyślu ul. Mickiewicza l. 11

oraz wszędzie do nabycia

niezawodne i niezrównane w swych skutkach

MYDŁA LECZNICZE

	kor.
Mydło benzoesowe przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry i nadaje twarzy aksamitną miękkość i białości	—·70
Mydło boraksowe, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę, usuwa piegi i opalenie	—·50
Mydło kamforowe i kamforowo-siarkowe, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, twarzy i rąk	—·60
Mydło kreolinowe, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, płeć odświeża i wydelikaca	—·70
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używane do zniszczenia pryszczów i wągrów na twarzy i wszelkich wyrzutów na skórze	—·50
Mydło siarkowo-smołowe, używa się na świerzb. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przeciw tej słabości	70·—
Mydło smołowo-glicerynowe, jest pod każdym względem jednem z najlepszych desinfekcyjno hygienicznych mydeł toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą własność, znakomitym, oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych	—·60
Mydło smołowe, usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	—·60
Mydło tymolowe, znakomicie oczyszcza skórę ze wszelkich wyrzutów	1·—
Mydło taninowe, z gliceryną, jest niezrównanym środkiem przeciw poceniu się głowy, usuwa łupież i swędzenie skóry	—·70

Ostrzeżenie!

Ze strony naszych P. T. Odbiorców doszło naszej wiadomości, że pewna firma we Lwowie fałszywie żyruje się jako nasz zastępca i po cenie znacznie zredukowanej oferuje stare, przerobione maszyny do pisania „UNDERWOOD“ z wypiłowanymi numerami jako **nowe.**

Wskutek tego zaznaczamy wyraźnie po raz wtóry, że tylko

1. **p. Emil Urich**

we Lwowie, ul. Sykstuska 29 na wyłączne zastępstwo naszej firmy dla całej Galicyi i Bukowiny

a temsamem **tylko p. Emil Urich** uprawniony jest do wyłącznej sprzedaży maszyn „UNDERWOOD“ w tych prowincyach.

2. że maszyny do pisania „UNDERWOOD“ o wypiłowanym lub w inny sposób usuniętym numerze kontrolnym nie są nowe, natomiast są to maszyny stare, przerobione, bezwartościowe i stanowczo wadliwe.

Ostrzegamy więc każdego przed nabywaniem maszyn „UNDERWOOD“ od innych firm i bez numerów kontrolnych, gdyż tylko maszyny przez **p. Emila Uricha** sprzedawane zaopatrzone są w oryginalne fabryczne numery. Na każdej nowej maszynie znajduje się numer fabryczny po prawej stronie pod wózkiem.

We własnym więc interesie i w celu zapobieżenia szkodzie i ewentualnym nieprzyjemnościom naszych P. T. Odbiorców galicyjskich i bukowińskich, radzimy im, ażeby po otrzymaniu ewentualnej oferty od firmy niepowołanej, udali się z całem zaufaniem do **p. EMILA URICHA jako jedynego zastępcy naszych maszyn „UNDERWOOD“**, celem skontrolowania warunków i jakości oferty, z czego niezawodnie nabędą przekonania, że oferty te obliczone są tylko na wyzysk i łudzenie P. T. Publiczności.

Zapewniamy, że ze strony naszych autoryzowanych zastępców, nikt nie będzie wprowadzany w błąd.

Równocześnie zaznaczamy z naciskiem, że celem usunięcia dalszego rozmyślnego wyrządzania szkody P. T. kupującym, użyjemy wszelkich nam do dyspozycyi służących kroków tak cywilnych jakoteż karno-sądowych i aż do skutku je przeprowadzimy, wskutek czego ewentualnie będziemy zmuszeni powołać się na świadectwo nabywców takich maszyn.

Wiedeń, w lutym 1910.

Z poważaniem

John Underwood Comp. New-York (Hartford-Conn)
generalna dyrekcya dla Austro-Węgier i Bałkanu
C. W. Dailey.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Skorowidz miejscowości Galicyi i Bukowiny, wydanie czwarte, wydał Jan Bigo, starszy kontrolor poczty, Lwów. Cena egzemplarza oprawnego 6 kor. 50 hal.

Ostrzegam, że płacić nie będę żadnych zobowiązań syna mego Janusza Kotkowskiego słuchacza pierwszego roku filozofii na Uniwersytecie tutejszym — ojciec Juliusz Kotkowski z Kwasowa, Ziemia Kielecka.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a.
poleca dzieła pedagogiczne
P. v. REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Pióra angielskie
„Mudie's Squeezer Pen“
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Ostrzeżenie.

Nie kupować żadnych Maszyn do pisania

lecz przedtem należy **we własnym swym interesie** zażądać nadesłania naszego prospektu i oglądnąć wspaniałą maszynę **„Urania“**, którą demonstruje się bezpłatnie w każdej miejscowości.

Na składzie: **Maszyny używane,** najznakomitsze wszelkie **przybory** do maszyn.

Ceny bajecznie niskie.

Wysyłka utensyliów na prowincyę franko, bez podwyższenia cen. — Miejscowe zamówienia pocztówką, dostarczamy do domu.

A. Zdzisław Sękowski Biuro „Omnia“,
Lwów, Łyczakowska l. 22.
Zdolnych zastępców poszukuje się.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Sztuczne zęby, drogie kamienie, perły, kupuje STRAUCH jubiler, Lwów, Karola Ludwika 29.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Cóż mam

pić, skoro mi lekarz oświadczył, że kawa kolonialna jest dla mego zdrowia szkodliwą?

Odpowiedź:

Kathreinera Kneippowską kawę słodową, która skutkiem szczególnego przyrządzenia posiada smak i aromat kawy kolonialnej, a przytem jest pożywną i tanią. Niemasz lepszego napoju na śniadanie zarówno dla dorosłych jak i dzieci!

Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15 000 sztuk **po cenie fabrycznej** i sprzedajemy takowe po zniżonej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4·50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę **do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR“** najlepsza kieszonkowa zapalniczka światła. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez bateryi, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.

Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.